Nr. 33. Piątek, 10 Lutego 1882. **Rok 72.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel. Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, poczta 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują całe- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięcznie za dopłatą, pierwsi 75 ct, drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 21 stycznia b. r. najmiłościwiej zatwierdzić wybór Oktawa Sali, właściciela dóbr, na prezesa, a Władysława Gniewosza, właściciela dóbr, na zastępcę prezesa rady powiatowej w Brodach.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 10 lutego.

Zgodne postępowanie wszystkich klubów prawicy w kwestyach, na których rządowi szczególnie zależy, zdawało się być chwilowo zachwianem przy załatwieniu projektu o podatku i cle od nafty. Zachodziły najpierw motywa przedmiotowe, dla których część prawicy wahała się przyjąć propozycye rządu, a powtóre, strona przeciwna gotowa do skorzystania z każdej kontrowersyi, któraby mogła doprowadzić do przesilenia, zajęła stanowisko oczywiście nieprzychylne rządowi. Najliczniejszy klub prawicy, polski, wytrwał w karności i solidarności, która już tyle razy, nawet za czasów wiernokonstytucyjnego gabinetu, ocaliła nietylko losy pewnej sprawy, lecz nawet sytuacyę polityczną w ogóle. Tym razem stałość klubu polskiego zasługuje na tem większe uznanie, że nie brakło usiłowań, obliczonych jeżeli nie na zachwianie postanowień już dawniej powziętych, to przynajmniej na wywołanie absencyi przy głosowaniu. Wobec znaczenia, jakie ma dla kraju naszego przemysł naftowy, z karnością łączyć się musiała także abnegacya i wyrozumiałość dla interesów państwowych. Gdyby klub polski zajął był takie stanowisko, jak lewica, posypałyby się były w prasie niemiecko-austryackiej zarzuty egoizmu i lekceważenia interesów państwa. Stało się całkiem przeciwnie, ale mimo to uznanie nie odezwało się dotąd głośniej, bo przyszło już niestety do tego, że wielkie organa stołeczne, chcąc uchodzić za wyrocznie we wszystkiem, zapominają zupełnie o przedmiotowej stronie sprawy, jeżeli tylko moment polityczny występuje wybitnie i wzbudza jaką taką nadzieję przesilenia.

Uchwalenie projektu rządowego o podatku i cle od nafty przyszło do skutku bez udziału lewicy a nawet wbrew jej głosom. Jestto niejako dalszy ciąg tego negacyjnego stanowiska, jakie lewica zajmuje teraz w ogóle, a jakie specyalnie w tej sprawie zajęła była w czasie odnowienia ugody z Węgrami nawet pod gabinetem wiernokonstytucyjnym. Znany jest ścisły związek tej sprawy z taryfą cłową, związek, który już sam dla siebie wystarczyćby powinien jako motyw do przychylniejszego traktowania sprawy. Same względy przedmiotowe nie mogły spowodować lewicy do wystąpienia przeciw projektowi, bo dawniej nie była mu ona tak stanowczo przeciwna, a obawa, że nastąpi znaczne podrożenie nafty, znalazła przekonujące odparcie w sprawozdaniu komisyi i mowie ministra skarbu. Ale oponowanie stanowiło tym razem rolę bardzo wdzięczną i było popularnem, bo argumenta, które wystarczały dla parlamentu i inteligencyi politycznej, nie trafią tam, dokąd w lot trafiają popularne frazesy o niestosowności nakładania nowego ciężaru na każdego, nawet najuboższego zarobnika.

Galicyjscy producenci nafty przekonają się niezawodnie rychło, że oddawali się przesadnym obawom, gdy tak usilnie zachwiać usiłowali postanowienie klubu polskiego. Mamy za nadto wysokie wyobrażenie o żywotności i przyszłości galicyjskiego przemysłu naftowego, abyśmy przypuszczali, że potrzebuje nadzwyczajnej ochrony, aby mógł istnieć i rozwijać się, że sam nie jest w stanie znieść żadnego nowego ciężaru. Zresztą chociażby nawet faktem było, że nowa ustawa przysporzy ciężarów przemysłowi naftowemu, to nie można zapominać o tem, że ciężar ten nawet w obliczeniu pessymistycznem nie dorówna korzyściom, jakie przyniosła producentom w ostatnich czasach troskliwa opieka kraju i państwa, opieka, której najświeższym skutkiem jest ustanowienie nowej bardzo korzystnej taryfy transportowej na wszystkich galicyjskich kolejach i na kolei północnej cesarza Ferdynanda. Państwo nie może poświęcać swoich potrzeb i interesu żywotnego dla jednej gałęzi przemysłu, ale natomiast gotowe jest powetować sowicie wymagane ofiary w inny sposób. Uregulowanie stosunków prawnych tak powszechnie za potrzebne uznane, stanowić będzie pole, na którem przemysł naftowy niezawodnie dozna słusznie wszelkich względów nadzwyczajnych, których dziś w sprawie opodatkowania samego produktu wymagać nie mógł. Wierzymy też mocno, ze przemysł naftowy w kraju naszym zbyt jest żywotny i na zbyt silnych opiera się podstawach, aby sprawdzić się miały złe wróżby, w które zresztą same Kassandry lewicy nie wierzą.

Rada państwa.

(*CLXXXIX posiedzenie Izby poselskiej.*)

† **Wiedeń**, 8 lutego. (*Kor. Gazety Lwowskiej*). Prezes Smolka zagaja posiedzenie o godz. 11 min. 10. Między petycyami jest prośba wiedeńskiej rady miejskiej o uregulowanie domokrąstwa, którą na wniosek pos. Löblicha dla ważności sprawy postanowiono dodać do protokołu stenograficznego. Izba przystępuje do dalszego ciągu rozpraw o projekcie ustawy podwyższającej cło od nafty zagranicznej i nakładającej podatek na naftę krajową.

Sprawozdawca komisyi pos. Chamiec broni sprawozdania swego i projektu przeciw zarzutom mowców z lewicy. Pos. Süss tak żarliwie wystąpił, iż można było lękać się, że zburzy całą strukturę sprawozdania. Tymczasem pokazało się, że wyzyskał tylko kilka mylnych liczb do gwałtownych wycieczek. W rzeczy samej jednak, mowca uważa się za niepobitego bynajmniej argumentami Süssa. Pos. Auspitzowi odpowiada mniej więcej jak następuje: Stanowczo muszę odeprzeć twierdzenia pos. Auspitza, jakoby Galicya była biedna w skutek „indolencyi" swojej ludności i w skutek niedopuszczania pracowitych Niemców do osiedlenia się w kraju. Zarzut niedołęztwa jest niesłuszny; lud nasz jest pracowity i umie pracować. O ile mi wiadomo, w Galicyi obowiązuje ustawa o wolnem przesiedlaniu się tak samo, jak w innych krajach, a ztąd innoplemieńcom przemieszkiwać i osiedlać się w Galicyi nikt zakazać nie może. W samej rzeczy wielu jest Niemców osiadłych w Galicyi i bardzo im tam dobrze; wielu zaś, którzy zniewoleni okolicznościami kraj opuszczali, żegnali go z zapewnieniem, że przyjemnie w nim żyć było i że łączyć ich z nim będą miłe wspomnienia. (*Wesołość na lewicy*). Nawet bardzo liczni współplemieńcy pos. Auspitza, chociaż pożycie z nimi nie zawsze należy do przyjemności, zdają się mieć w Galicyi wcale nie źle. Wracając do przedmiotu obrad, mowca przyznaje, że podatek od nafty dla konsumentów będzie ciężarem, ale nie tak uciążliwym, jak utrzymywano, i że produkcya krajowa będzie nim dotknięta, ale nie tak, iżby już rozwijać się nie mogła. Nad wzglę-

LISTY PARYSKIE

CXVI.

Auber i stuletni obchód na jego uczczenie. Dumas i Auber. *Prix de Rome.* Więzienie w Rzymie. Nowy regulamin. Sztuka i państwo. Nowy projekt. Słonie municypalne. Zwrot do czasów Aleksandra Wielkiego. Brak miejsca w Paryżu. Wielbłądy i reklama.

Mało kto z współczesnych znakomitości cieszył się tak ogólną popularnością w Paryżu, jak „papa" Auber, dla którego ten przydomek był wyrazem nieograniczonej sympatyi wszystkich klas ludności, bo gdzież nie dosięgły zachwycające melodye *Niemej z Portici*, *Fra Diavola*, *Jeziora wieszczek* i jakich czterdziestu innych oper, zarówno znanych i cenionych w najwyższych salonach, jak w skromnych warsztatach albo przy kolebce dziecięcia ludu, i to w ciągu lat przeszło pięćdziesięciu!...

Ta popularność była rezultatem jego talentu, nagrodą jego zasługi, i gdyby Auber rozstał się z tym światem w pełnej regularności zwykłego paryskiego życia, całe miasto byłoby towarzyszyło jego zwłokom na miejsce wiecznego spoczynku, pogrzeb jego byłby manifestacyą powszechnego hołdu, należnego prawdziwej zasłudze, a wszystkie dzienniki przez tydzień przynajmniej brzmiałyby jednozgodnemi i nieskąpemi pochwałami ukochanego mistrza. Na nieszczęście umarł on wśród strasznych katastrof i powszechnego przerażenia, wtedy, kiedy Paryż wewnątrz miotany bezrządem komuny, zewnątrz po drugi raz oblężony, ale tym razem nie przez obcych najezdników ale przez Francuzów, walczących dla ocalenia Francyi ciężko zranionej przez obcych a nad przepaścią postawionej przez własne zaślepione dzieci — pokryty był powszechną żałobą, wśród której kir pojedyńczej trumny musiał zniknąć bez śladu.

W kilka dni zmieniła się postać rzeczy, ale już było zapóźno; mowy pogrzebowe nie dają się podawać odgrzewane jak kotlety na spóźnionej uczcie. Dlatego to śmierć Aubera (podobnie jak Dumasa ojca) przeszła prawie niepostrzeżona, i to imię od tylu lat głośne, zapomniane zostało pierwej, nim uschła trawa na świeżej mogile, a dzienniki zajęte innego rodzaju katastrofami, nie miały dość czasu, aby oddać przynależny hołd temu, którego melodye spiewały jeszcze w duszy i pamięci Paryża....

Dziś przyszła nareście chwila wynagrodzenia. Z okoliczności stuletnej rocznicy urodzin Aubera powzięto myśl oddania hołdu pamięci ulubionego kompozytora. Wszystko, co ma związek z muzyką: konserwatoryum, Wielka Opera, Opera Komiczna, teatry operetkowe, koncerty popularne, których w tym roku mamy cztery, zawsze z ich protoplastą koncertem Pasdeloup na czele — obchodziły pamięć Aubera produkcyami, na które składały się same wyjątki z ulubionych jego kompozycyj i wszędzie natłoczona publiczność dawała dowody, że zrozumiała piękną myśl tych uroczystości.

Auber (Daniel François Esprit) urodził się 29 stycznia 1782 r., umarł w maju 1871 na kilka dni przed upadkiem komuny. W roku 1813 napisał pierwszą jednoaktową operę *le Sejour militaire* i odtąd rzadki rok minął, żeby nie wzbogacił repertoaru nowym jakim utworem. Już w roku 1823 *la Neige*, a w dwa lat później *le Maçon* (znana u nas pod tytułem *Mularz i ślusarz*) postawiły go w rzędzie ulubionych kompozytorów a w r. 1828 *Niema z Portici* dała mu sławę w całym muzykalnym świecie. Do ostatnich lat talent czarującej, zawsze świeżej melodyi nie opuścił go na chwilę i ostatnie jego dzieła: *Le premier jour de bonheur* i *le Rire d' amour*, blisko dziewięćdziesięcioletniego starca, w niczem nie okazały się niższemi od całego szeregu dzieł jego. W ciągu pięćdziesięciu lat Auber napisał czterdzieści ośm oper w 126 aktach oprócz niezliczonych kantat, romansów do spiewu i innych drobnych kompozycyj.

Chociaż w *Niemej z Portici* Auber wyniósł się do wyżyn, które poprzednio zdawały się nieprzystępnemi dla rodzaju jego talentu, w ogóle jednak w swoich kompozycyach jest on przedewszystkiem królem czarujących melodyi, tak świeżych i powabnych, jak kwiaty łąk, którym tylko rosy i słońca potrzeba, aby zajaśniały w pełnym wdzięku. Nie miał on żadnej pretensyi do tytułu algebraisty muzycznego, nigdy nie stawiał słuchaczom matematycznych zagadnień do rozwiązania, wolał zachwycać ich niż dziwić. Niewyczerpany w zasobach melodyi sypał ich skarby bez miary, nigdy się nie powtarzając, i opery jego w tem tylko podobne są między sobą, że wszystkie miały świetne powodzenie. Pod względem werwy, niepojętej łatwości i podbijającego wdzięku, jest on w muzyce tem, co Aleksander Dumas, ojciec, w literaturze i jak Dumas był on niezmordowanym, poważnym pracownikiem, chociaż powszechnie ale mylnie sądzono, że jego arcydzieła nic go nie kosztują, dlatego że go widziano żyjącego w świecie, który się lubi bawić. To nie przeszkadzało mu pracować gorliwie w w oznaczonych godzinach, a wśród najweselszej zabawy, przy świetnie zastawionym stole, nieraz widziano go notującego ołówkiem jaki spiew, który mu przyniosło natchnienie.

W każdym innym kraju Auber dawno już miałby wspaniały pomnik na jakim placu publicznym: w republikańskiej Francyi musi on jeszcze długo może czekać, nim opinia publiczna znajdzie czas do zajęcia się tego rodzaju zasługą.

A propos wynagradzania talentów — dzienniki przed tygodniem jednogłośnie prawie podniosły głos przeciw projektowi nowego ministra sztuk pięknych, który chciałby znieść dotychczasowe premie, wyznaczane corocznie młodym artystom pod nazwą *prix de Rome*. Dzięki ostatnim wypadkom politycznym, i ministra i ministerstwa sztuk pięknych już nie ma, wydział ten powrócił pod kierunek ministerstwa oświecenia, to też o projektowanem przez p. Antonin Proust zniesieniu *prix de Rome* nie ma mowy w świecie urzędowym, ale kwestya ta nie bez słuszności zajmuje opinię publiczną.

Od kilku lat powtarzały się głosy, żądające pewnej reformy w systemie subwencyj, jakie rząd udzielał młodym talentom a wybrany przez Gambettę minister osądził, że najprostszą reformą jest zupełne zniesienie instytucyi potrzebującej niejakich modyfikacyj, tak jak poprzednio samowolnie zamknął szkołę sztuk pięknych, jedyny zakład, w którym dotąd mnóstwo młodzieży znajdowało bezpłatnie naukę rysunku, malarstwa i rzeźby.

Ale wróćmy do *prix de Rome*. Dotąd artysta, który pracą i talentem wcześnie objawiającym się zasłużył sobie na tę nagrodę, obowiązany był za otrzymane od rzadu pieniądze przepędzić pięć lat w Rzymie, uczyć się w tamtejszej szkole sztuk pięknych i czerpać natchnienie wyłącznie w arcydziełach włoskich geniuszów.

Kiedy wspomniona szkoła w Villa Medicis była założoną, Włochy uchodziły za *alma mater*, u której jednej tylko można było żyć wielkiemi tradycyami i czerpać żywotne soki sztuki. W malarstwie, rzeźbie, muzyce, wielbiono tylko mistrzów włoskich. Ale czas wszystko zmienił, zabrakło nowych wielkich mistrzów włoskich, niesprawiedliwa wyłączność ustąpiła, sztuka stała się kosmopolityczną.

dy te przeważa wzgląd na dobro pospolite, na dobro wszystkich stronnictw, na uregulowanie finansów państwa, która jest nieodpartą już koniecznością. Mowca zaleca przeto przejść do dyskusyi szczegółowej. (*Huczne brawo i oklaski z prawicy*).

Pos. Süss prostuje niektóre szczegóły przemówienia pos. Chamca w sposób taki, że prezes wzywa go, aby rzeczywiście prostował, a nie wszczynał na nowo dyskusyi.

Pos. Auspitz zaprzecza, jakoby użył był wyrazu „indolencya". Pan sprawozdawca wyrazu tego w stenogramie nie znajdzie, lecz znalazł go może w jednym z dzienników wiedeńskich, który mowcy rzeczywiście włożył ten wyraz w usta. Mowca powiedział tylko, że ludność galicyjska jest „mniej chętna do pracy", a alluzyą pana sprawozdawcy do jego wyznania. pozostawia mowca Izbie do należytego ocenienia. (*Huczne brawo! z lewicy*).

Następuje głosowanie, na wniosek pos. Koppa imienne. Uchwalono w niem 157 głosami przeciw 145 głosom przejść do dyskusyi szczegółowej. Członkowie naszego Koła poselskiego wszyscy głosowali za dyskusyą szczegółową z wyjątkiem tych, którzy w ogóle byli nieobecni, mianowicie pp. Gniewosza (dla pilnych spraw swego urzędu). Gołdy, Oborskiego, Onyszkiewicza i Tarnowskiego. Rusini wszyscy trzej usunęli się od głosowania; tak samo pos. Sochor; natomiast pos. Kallir głosował z lewicą. Pp. Oelz i Thurner z prawego środka głosowali także z lewicą; tak samo pos. Coronini. Były minister skarbu, namiestnik bar. Pretis, wczoraj po długim czasie po raz pierwszy obecny, dziś usunął się od głosowania. Gdy pierwszy z włościan, Bärnfeind, oddał głos za dyskusyą szczegółową. lewica poczęła głośno szemrać; a gdy za wywołaniem pos. Lienbachera prezes oznajmił, że dla słabości nieobecny, odzywały się złośliwe uśmiechy.

Pod obrady idzie §. 1szy, który zawiera normy celne: 10 zł. w złocie od 100 kilo *netto* zagranicznej nafty rafinowanej lub surowej, przydatnej do oświetlania bez rafinowania; 2 zł. od lekkiej nierafinowanej; 1 zł. 30 ct. od ciężkiej półrafinowanej; 1 zł. 10 ct. od ropy z wyjątkiem rumuńskiej, która ma opłacać tylko 68 ct..

Do głosu zapisali się: przeciw paragrafowi pp Matscheko. Tausche, Menger, Fürnkranz, Obratschai, Herbst i Kallir; za projektem Fischer.

Pos. Matscheko oświadcza się przeciw §. 1mu jako niedopuszczającemu rozwoju rafineryj nafty, które zresztą nie szkodziłyby wcale przemysłowi galicyjskiemu, dostarczającemu tylko $\frac{1}{12}$ ogólnej konsumcyi w monarchii.

Pos. Fischer motywuje swoje i swoich przyjaciół politycznych głosowanie za ustawą względami na konieczność przymnożenia skarbowi dochodów dla uregulowania finansów, nie tając sobie zresztą, że podatki są już i tak bardzo wielkie.

Zapisał się jeszcze do głosu za paragrafem pos. Wiedersperg.

Pos. Herbst, który z pos. Tauschem zamienił kolej, zabiera głos do bardzo obszernego przemówienia wychodzącego daleko nawet po za ramy dyskusyi ogólnej. Główne argumenta jego poznają czytelnicy z następującej repliki pana ministra skarbu.

Min. skarbu p. Dunajewski: Uczynię tylko kilka uwag, o ile mniemam, że są potrzebne w dyskusyi szczegółowej i rzeczywiście odnoszą się do istoty rzeczy. Szanowni przeciwnicy ustawy utrzymują, że chodzi tu absolutnie o podrożenie nafty. Pozwoliłem sobie już wypowiedzieć mniemanie, że bardzo wiele jest faktów, które dowodzą, że podwyższenie ceny przedmiotu dotkniętego podatkiem zużywczym niezawsze chodzi w parze z podwyższeniem podatku. Pozwalam sobie przypomnieć wypadek, że wskutek podwyższenia cła od kawy w r. 1878 czy 1879 nie podniosła się cena. Pozwalam sobie zwrócić uwagę tylko na daty zawarte w 446tym załączniku do protokołów stenograficznych. Dotknąłem się ich wczoraj w ogólności. Wedle nich cena nafty w r. 1871 wynosiła 29 zł. 10 ct., w r. 1872 27 zł. 39 ct., w r. 1873 23 zł. 75 ct., w r. 1874 19 zł. 19 ct., w r. 1875 18 zł., a w pierwszej połowie r. 1876 18 zł. 60 ct. za centnar metryczny. Przez niejaki czas potem wskutek zmowy producentów amerykańskich podniosła się do 31 zł. 50 ct. w przecięciu; w drugiej połowie r. 1876 cena mimo podwyższenia cła wynosiła w przecięciu 17 zł. 50 ct. w r. 1879 po całym roku istniejącego już podwyższenia cła 16 zł. 75 ct., w r. 1880 16 zł., obecnie zaś cena wynosi około 15 zł., co mogłoby służyć za dowód, że z podwyższeniem podatku zużywczego niekoniecznie musi być połączone podwyższenie ceny.

Ale przypuśćmy nawet, czego nie przyznaję, że szanowni przeciwnicy mają słuszność, iż przez zaprowadzenie tego znacznie podwyższonego cła cena nafty o tyleż się podniesie, t. j. o całą różnicę pomiędzy projektowanem nowem cłem a dotychczasowem — różnica ta czyni 7 zł. 30 ct. srebrem, a nie mogę przyznać panu preopinantowi słuszności, iżby srebro znowu spaść miało w wartości — powtarzam więc: gdyby cena podniosła się o 7 zł. 30 ct., będzie to cena zawsze jeszcze mniejsza od ceny r. 1873. A więc mojem zdaniem nie potrzeba lękać się podatku zbyt dokuczliwego i uciążliwego.

Mówiono dalej o petycyach. Zupełnie się zgadzam z panem preopinantem, że nikt nie petycyonował ani u Izby, ani u rządu o podwyższenie podatku od nafty. W czasie mojej działalności urzędowej rzeczywiście nie doświadczyłem tego, aby jedna choćby tylko z licznych deputacyj, które do mnie przybywały, prosiła o nowy podatek lub o podwyższenie dawnego. Ale proszę nie zapominać, że petycye i remonstracye także w pismach zawodowych bywały omawiane nie ze stanowiska konsumentów tylko, ale że i od producentów wychodzi bardzo wiele petycyj i gwałtownych zarzutów przeciw temu podatkowi. Proszę bądź co bądź zważyć, kto właściwie ma słuszność, producent, który opiera się temu podatkowi, czy konsument? Zdaje mi się, że żaden z nich. (Głosy z lewicy: *obaj*.) To rzecz zapatrywania, mnie przynajmniej zdaje się, że ani jeden ani drugi.

I to nie prawda, iżby przy podatku tym chodziło o jakąś szczególną korzyść dla Węgier. Zdaje mi się, że pod tym względem dopuszczają się panowie nierozmyślnego naturalnie błędu, że przypuszczają, iż konsumcya nafty na Węgrzech jest bardzo mała. Wiadomo wys. Izbie, że dopiero w najnowszym czasie zaprowadzono na Węgrzech kontrolę dowozu, która była przecież przedmiotem ożywionej krytyki. Mogę otóż przedstawić następujące liczby urzędowo spisane, a to z miesięcy lipca do października r. 1881: W ogólnym dowozie całej monarchii austro-węgierskiej — jak wiadomo, nie wywozi się z Węgier nafty — uczestniczą kraje korony węgierskiej w miesiącu lipcu w stosunku 36·3 prc., w sierpniu 34·8 prc., w październiku 36·4 prc. Przyznaję, że tu ułamki, a może i całe jednostki są może niezupełnie dokładne, ale tyle widzieć ztąd można, że liczby w przecięciu przenoszą wiadomy stosunek kwot.

Ale uczyniono także zarzut — i głównie dlatego wypada mi odwołać się jeszcze do pobłażliwości wys. Izby — że gdy projekt stanie się ustawą, Węgrzy będą mieli ustępstwo, którego od nas żądali, a my żadnej nie będziemy mieli gwarancyi co do taryfy celnej. Gdy o tem mówiono, przeglądnąłem wczorajszy protokół stenograficzny. Być może, że wyraziłem się niezupełnie wyraźnie. Pod koniec bowiem wywodów moich czytam: „projektu nakoniec, który ostatecznem przyjściem do skutku w nierozerwanym związku pozostaje z taryfą celną." Jeśli to niejasne, proszę wybaczyć.... Powtarzam: prawomocność projekt niniejszy będzie mógł osiągnąć dopiero równocześnie z taryfą celną. Tak mają się rzeczy. (*Brawo, brawo! z prawicy*).

Zapisali się jeszcze do głosu: przeciw paragrafowi pos. Beer. za paragrafem p. p. Dzieduszycki i Jaworski. Na tem przerwano obrady. Od rządu wniesiono jeszcze projekt ustawy o zmienieniu patentu cesarskiego o domokrąstwie.

Koniec posiedzenia o godz. 2 min. 50. Następne w piątek.

Podajemy w całości mowę p. ministra dr. **Dunajewskiego** mianą podczas rozpraw nad opodatkowaniem nafty:

„Zapisałem się do głosu, aby jaknajkróciej, o ile pozwala wzgląd na ogólne zasady ustawy, uzasadnić i objaśnić stanowisko rządu w tej kwestyi. Wysokiej Izbie projekt sam, zasada upodatkowania nafty, a dalej obciążenie jej cłem wyższem, nie jest nowem zjawiskiem. Już w r. 1875 była ona zaznaczoną w wywodzie finansowym ówczesnego ministra skarbu jako zamiar rządu. W r. 1878 ten sam projekt w zasadzie był przedmiotem rozpraw; odrzucono jednak podatek spożywczy, a cło wymierzono w znacznie niższej mierze. Później mój poprzednik w urzędzie oddał ten projekt wys. Izbie do konstytucyjnego załatwienia. Komisya sama zmieniła niektóre liczby rządowe, wskutek czego rząd teraźniejszy wszedł z król. węgierskim w ponowne rokowania, zakończył je i jako ich rezultat przedłożył ten projekt do konstytucyjnego traktowania.

Co się tyczy samej zasady, jest to tylko powszechny podatek spożywczy. Jestto fak wiadomy, a w niemieckiej naukowej literaturze stanowi to już od dziesiątków lat stały temat rozpraw i porównań, co jest właściwsze: tak zwany bezpośredni, czy tak zwany pośredni podatek, a mimo że nie ma bezwzględnie dobrego, od wszelkic zarzutów wolnego podatku, to jednak powszechnie przyznano, że oba rodzaje podatków mają swoje dobre i złe strony, dla tego przynajmniej, kto nie odrzuca z góry każdego podatku.

Podatki spożywcze — nie da się zaprzeczyć — miewają także pewne zalety i to właśnie dla mniej zamożnych klas ludu, bo właśnie stosują się nie do oszacowanego domniemanego dochodu, lecz do faktycznych wydatków, a wydatki te czynią się w bardzo małych, minimalnych ilościach, bo dalej wskutek elastyczności konsumcyi opodatkowany sam siebie poniekąd szacuje i obciąża. Podatki takie mają tę zaletę, że opodatkowany nie bezpośrednio i wprost do płacenia przez państwo jest zniewalany, tak, że zachodzi tylko pytanie, czy ten przedmiot jest odpowiedni celowi.

Nie można wprawdzie zaprzeczyć, i każdy to przyznaje, że właśnie ten przedmiot nietylko przez zamożnych i bogatych, lecz także przez mniej zamożnych, a nawet przez biedną klasę ludności jest używany, i wskutek położenia rzeczy, które tu kilku panów podniosło, używany być musi. Atoli już komisya w swojem pierwszem i drugiem sprawozdaniu gruntownie udowodniła, że właśnie konsumcya tego przedmiotu wiąże się także z ekonomicznemi środkami opodatkowańego i to w wysokim stopniu. Trzeba dalej uwzględnić, że gdy się w ogóle podatki spożywcze uznaje za dozwolone, to w państwie jak Austrya same podatki zbytkowne w ogóle nie mogą stanowić odpowiedniego źródła dochodu państwowego. Chociaż bowiem i towary zbytkowe są opodatkowywane tak w taryfie celnej jak w inny sposób, dana tu jest miara i granica, poza którą dochód państwowy oczywiście jest podany w wątpliwość. Trzeba właśnie szukać przedmiotów, które przez powszechne zużywanie w masie więcej się nadają do takiego powszechnego podatku spożywczego. i takich, przy których niebezpieczeństwo pokrzywdzenia skarbu państwa jest mniejsze, a więc i koszta kontroli i poboru mniej znaczne.

Rząd jest zdania, że właśnie ten przedmiot jest taki i sądzę, że w projekcie przedłożyłem wys. Izbie rodzaj opodatkowania, który z wszystkiemi interesami o tyle się liczy, o ile w ogóle różnorodne, nawzajem bardzo sprzeczne interesa w ustawodawstwie podatkowem uwzględnić się dadzą. Co się tyczy jednego z najważniejszych celów polityki finansowej w chwili obecnej — a za najważniejszy, zdaje mi się, pewnie wszyscy panowie będziecie uważali przywrócenie równowagi w budżecie — to jak wiadomo, dlatego celu nietylko w Austryi, lecz i w innych państwach, które tak często wymieniano, mianowicie we Włoszech i w Francyi, uważano zasadę podatku spożywczego jako odpowiedniejszą celowi i praktyczniejszą, bo skoro raz zgodzimy się na zasadę podatku, to przeprowadzenie bez naraże-

---

Obok szkoły włoskiej zajaśniały i zdobyły sobie powszechne uznanie szkoły: flamandzka, holenderska, hiszpańska, niemiecka. Dziś najniewłaściwszem byłoby zamykać młodego artystę w Rzymie, dziś powinien on kształcić się raczej przez porównywanie rozmaitych arcydzieł, poznać w Amsterdamie Rembrandta i Franza Hals, w Antwerpii szukać natchnienia u Rubensa, w Hiszpanii u Murilla.

Pan ex-minister sztuk pięknych fałszywą chciał pójść drogą głosząc, że rząd nie powinien publicznym groszem popierać początkujących talentów, lecz starać się o wzbogacanie muzeów dziełami już uznanych mistrzów. Zgadzamy się na to, że rząd nie może grać roli fabrykanta geniuszów, ale nie powinien zapominać, że niejeden zdolny artysta dla braku funduszów widzi się zmuszonym zrzec się zawodu, w którym mógłby dojść do świetności, lub zmarnować siły w ciężkiej walce o chleb powszedni, a w takich razach pomoc rządowa jest obowiązkiem i dobrodziejstwem.

Niech wsparcie, udzielane dotąd tytułem *prix de Rome*, przestanie się tak nazywać, ale niech pozostanie jak dotąd skuteczną pomocą do kształcenia się młodych artystów. Jak dotąd, niech urządzany będzie konkurs, a temu, kto w nim odniesie zwycięztwo, niech nie powiedzą: „Jesteś skazany na pięć lat więzienia w Rzymie i na wyłączny pokarm włoski." Ale niech mu oświadczą: „Oto pieniądze, które wystarczą ci na pięć lat życia, idź, patrz, szukaj wzorów, porównywaj, wybieraj te, które najżywiej przemawiać będą do twego ducha, pracuj gorliwie i wracaj z obfitym plonem z podróży."

W ten sposób rozdawane przez rząd premia odpowiedzą rzeczywistemu duchowi czasu, kiedy owa przymusowa edukacya wyłącznie w Rzymie musiała niekorzystnie wpływać na potrzebujący swobody rozwój oryginalnego charakteru francuskiej sztuki; na tej jedynie drodze można jeżeli nie z pewnością wróżyć, to przynajmniej z pewnem prawdopodobieństwem przypuszczać utworzenie się francuskiej szkoły.

Jeżeli mamy wierzyć obiegającym wieściom, jeden z członków rady miejskiej paryskiej gorliwie pracuje nad projektem wprowadzenia w użycie nowych zupełnie organów do obsługi miasta. Idzie tu o hodowlę na wielką skalę najpotężniejszych reprezentantów królestwa zwierzęcego i użycie ich szczególnie do robót drogowych. Jeżeli projekt ten przyjdzie do skutku, Paryż przestanie być Paryżem, a przynajmniej pod pewnym względem zmieni się w Kalkutę, Delhi, Agra albo Benares. Nad brzegami Sekwany tak jak nad Gangesem widzieć będziemy olbrzymy stworzenia ciągnące lub noszące majestatycznie ogromne ciężkie masy, na które dotąd człowiek nie śmiał się porwać bez pośrednictwa pary i kosztownych machin.

Dlaczego ludzkość, powiada autor projektów, ma się dobrowolnie wyrzekać użytku z silnej pomocy słonia? Wiemy, że dawne ludy wschodnie nie zaniedbywały ciągnąć z nich różnorodnych korzyści, robiły one z nich nawet machiny wojenne, ruchome cytadele, które pierwsze potrafiły rzucić postrach na niezwyciężone dotąd falangi armii Aleksandra Wielkiego. Dzisiejszy zniewieściały Wschód poprzestaje na użyciu słoni za lektyki dla swoich piękności, ale ostatnia wojna w Afganistanie przekonała Anglików, że słoń może być i dziś jeszcze potęgą militarną.

Pospieszam uspokoić moich czytelników, że autor tego projektu nie zamierza bynajmniej wcielić słoni do gwardyi republikańskiej i nie proponuje ich pułkownikowi tego wyborowego korpusu wojskowej policyi miejskiej, tylko panu Alphand dyrektorowi dróg w Paryżu.

— Precz ze słoniami akrobatami! wołał on w szlachetnym uniesieniu, godnem tak poważnego przedmiotu — precz z temi hecarskiemi zabawami, które służą tylko do niepotrzebnego wcale wykazania, że człowiek za pomocą cierpliwości, drogiego czasu i różnego rodzaju pomysłów, które mógłby daleko korzystniej wyzyskać, potrafi zawładnąć silniejszemi od siebie zwierzętami i wyuczyć ich wielu nieużytecznych i przeciwnych ich naturze sztuczek. Słoń do innych ważniejszych dzieł jest zdolny; potrafi on sam jeden zrobić to, czegoby całe szeregi koni wykonać nie zdołały. W przenoszeniu olbrzymich brył ciosowego kamienia, całych pni drzew, ciężkich żelaznych belek, w transporcie wagonów, lokomotyw i innych ciężkich machin teraźniejszego przemysłu, nikt słonia godnie nie zastąpi; w ciągnieniu tych olbrzymich cylindrów, któremi obecnie utłaczają się ostre kamienie posypywane na drogach żwirowych, w przewozie kolosalnych rur kanałowych, w nadawaniu regularnego ruchu machinom podnoszącym w górę wielkie ciężary, i w setnych innych pracach, w których panowie inżynierowie marnują węgiel i wodę do machin parowych, słoń przedstawia się jako nieprześcigniony pracownik.

Chcieć wrócić do użycia żywych sił w epoce tak wszechstronnego postępu naukowego, w chwili, kiedy para i elektryczność stają się przedmiotem nieledwie domowego użycia, wygląda to prawie na postęp — w tył.... ale pod pewnym względem autor tego projektu liczy na poparcie ludzi praktycznych. Zapytajmy się rolnika; dla niego pług parowy nie zastąpi nigdy korzystnie konia i wołu, które mu dają mięso i nawóz. Oto pod względem tych i innych ubocznych produktów słoń przewyższa nieskończenie konia i wołu. Bezpłodny w stanie ociężałej bezczynności w menażeryi albo w ogrodzie aklimatyzacyjnym reprodukuje on się, będąc w ruchu i pracy; jego kości, skóra, mięso, bardzo smaczne i pożywne, jak się o tem przekonano w Paryżu w czasie oblężenia, kość słoniowa i t. d. dają się spożytkować w daleko większym stosunku niż wszystko, co możemy mieć z innych zwierząt domowych; ma on także tę wyższość nad koniem, że nie potrzebuje podków.

Na zarzuty trudności zaopatrzenia się w potrzebną liczbę słoni, wysokości ceny tych zwierząt, kosztów żywności, powolności ruchów, autor projektu odpowiada: Jeden słoń zastąpi więcej niż dwadzieścia koni; proszę więc porównać przy ścisłem obliczeniu wydatek, dochód, możliwe straty, pewne korzyści i tak dalej.

Otoż ani w te obliczenia i porównania wdawać się nie mam ochoty, ani prowadzić na seryo dyskusyi co do użyteczności tego imponującego potomka przedpotopowych Mamutów i Mastodonów, ale perspektywa tego nowego powiększenia ruchu na ulicach Paryża, na których i tak nie ma się prawie gdzie ruszyć, wcale mi się nie uśmiecha i pocieszam się nadzieją, że ten projekt, jak tyle innych daleko praktyczniejszych, pozostanie tylko projektem, a to tem pewniej, że właśnie w tych dniach p. prefekt policyi wydał rozporządzenie, zabraniające oprowadzania po ulicach Paryża wielbłądów, których jacyś spekulanci użyli w formie nowego rodzaju reklamy, umieszczając im na grzbiecie lekkie, zgrabne kijoski, pokryte ze wszystkich stron różnego rodzaju ogłoszeniami handlowemi i przemysłowemi. P. Camescasse bardzo słusznie motywuje swój zakaz utrudnieniem w niektórych miejscach, nawet na szerokich bulwarach, ruchu powozów i pieszych osób, a przecie tuzin wielbłądów zaledwie zająłby tyle miejsca co jeden słoń!

Paryż, 1 lutego.

J. Bohdan

nia skarbu państwa i bez zbytecznego uciśnienia opodatkowanych o wiele jest łatwiejsze, niż przy bezpośrednich a mianowicie nowych podatkach, gdzie trudności są prawie nieuniknione. W innych państwach stwierdziły to już doświadczenia. Nie jestem tego zdania, aby Austrya ulęknąć się miała dalszych postępów na tym torze, Austrya, która właśnie pragnie zbliżyć się do tego celu, tak niezmiernie ważnego nietylko dla jej finansów, lecz i dla całego jej gospodarstwa.

Nie można tego wziąć za złe żadnemu posłowi, który reprezentuje swych wyborców, że wszędzie podnosi ogromne uciśnienie mianowicie uboższej ludności. Proszę jednak samym przypatrzeć się liczbom przytoczonym w sprawozdaniu komisyi z r. 1878, a potem w sprawozdaniu komisyi z roku bieżącego obszernie, któremi to liczbami panów molestować nie będę, bo każdy ma sprawozdanie komisyjne przed sobą, a przekonacie się przecież, że o takiem uciśnieniu bez miary mówić tu nie można. W sprawozdaniu komisyjnem teraźniejszej szanownej komisyi obliczono, że nawet gdy się przyzna, że się cena produktu podniesie w skutek podatku, ciężar, który przypadnie na jedną rodzinę o tak zwanej małej lampie, wyniesie zaledwie 1 zł. rocznie. Takie obrachunki wprawdzie nie są zupełnie pewne — chętnie to przyznaję — ale na to pozwolę sobie zwrócić uwagę, że pytanie, kto ostatecznie płaci podatek spożywczy, o ile mi wiadomo, dotychczas ani w umiejętności, ani w praktyce nie jest stanowczo rozstrzygnięte. Nie chcę tu zapuszczać się w obszerne cytaty, wymienię tylko trzech mojem zdaniem znamienitych pisarzy na tem polu: Roschera, Rauha i Lorenza von Stein, a przekonacie się panowie, że nie ma jednomyślności, a nawet bardzo często zachodzi sprzeczność stanowcza w odpowiedzi na kwestyę, kto ostatecznie opłaca jakiś podatek? Pytanie przeto, które prawie od wieku w umiejętności finansowej, i to u najgruntowniejszych jej adeptów, czeka rozwiązania, nie może ani dla ustawodawstwa, ani dla rządu stanowić tematu dalszych dociekań, bo praktyczna potrzeba ostatecznie wymaga zaspokojenia. To jedno wszakże jest rzeczą pewną, że możemy bardzo wiele dat statystycznych przytoczyć za zdaniem, że nie zawsze — mógłbym pewnie powiedzieć: nie często — cena produktu podnosi się razem z podatkiem, że więc ostatecznie trzeba uważać rzecz za problematyczną w najwyższym stopniu, czy w skutek tego podatku cena nafty także się podniesie.

Proszę porównać dowóz z r. 1878 i 1879 z latami poprzedniemi i ceny nafty, a nabędą panowie przekonania, że nie idą równolegle. Przypominam wypadek analogiczny — nie wiem, czy wszyscy panowie może pamiętają go jeszcze — gdy w r. 1829 patentem cesarskim zaprowadzony został powszechny podatek spożywczy, między innemi także podatek na okowitę i na gorzelnie, panowała wielka obawa, że przemysł upadnie, u jednych, u drugich, że towar stanie się o wiele droższym — otóż nie sprawdziło się ani jedno ani drugie; nie można właśnie w przewidywaniu przyszłych cen grzeszyć ostrożnością. Bardzo to łatwo powiedzieć: to się pokaże, to zobaczymy; ale doświadczenia nie zawsze usprawiedliwiają tak absolutne twierdzenia.

Otóż między zarzutami omawiano także kwestyę dowozu do Siedmiogrodu i podnoszono szczególną korzyść dla Węgier a uszczerbek dla przemysłu galicyjskiego. Zdaje mi się, że to niezupełnie prawda. Po pierwsze, ilość dowożonej obecnie przez granicę siedmiogrodzką nafty rumuńskiej w stosunku do produkcyi krajowej i dowozu krajowego jest tak nieznaczna, że znaczenia ztąd konkurencyi być nie może. Po drugie, rozpocząłem już z rządem węgierskim rokowania, które w tych dniach się skończą a mają sprowadzić ile możności ścisłą kontrolę, że rzeczywiście tylko olej rumuński tej koncessyi używa, aby tedy pod formą nafty rumuńskiej wprowadzano naftę rossyjską lub azyatycką, do tego bardzo daleko. Najpierw bowiem kontrola jest odpowiednią przeszkodą przeciw temu, po drugie dowóz masami jest jeszcze rzeczą przyszłości. Zanim tam środki komunikacyjne odpowiednio będą urządzone, upłynie jeszcze w najlepszym razie kilka lat. A więc obecnie niebezpieczeństwo, wedle mojego przekonania, nie istnieje, a jak sądzę, nie uwzględniono w tym kierunku jednej okoliczności, t. j. że chociażby projekt rządowy miał uzyskać moc prawną, nie jest on przecież ustawą na wieczne czasy, lecz musi ubiedz z okresem ugodowym, a w tym krótkim, kilkoletnim tylko okresie, wedle dotychczasowych doświadczeń, ani stosunki produkcyjne, ani komunikacyjne, nie zmienią się pewnie w tej mierze, aby trzeba obawiać się zbyt znacznej konkurencyi.

Że podatek spożywczy, który płacony będzie na Węgrzech, przypadnie skarbowi węgierskiemu, przeciw temu nie można nic zarzucić, równie mało przeciw temu, że podatek od nafty zużytej w kraju przypadnie temu skarbowi. Jest to rzecz nieunikniona, a jeżeli rząd tutejszy interesa naszej produkcyi i konsumcyi zawarować usiłuje, to pewnie tem samem prawem, a względnie tym samym obowiązkiem rząd węgierski zawarował interesa swojego kraju i swojej produkcyi. A że ustawa, która wedle stosunków prawnopolitycznych tylko na podstawie wzajemnej umowy legislatywy i eksekutywy obu części monarchii przychodzi do skutku, poniekąd jest kompromisem, także jest rzeczą nieuniknioną, bo inaczej przecież w ogóle nic nie mogłoby przyjść do skutku.

Że atoli jest to kwestya nie polityczna, lecz finansowa w najwybitniejszem znaczeniu tego wyrazu, na dowód tego pozwalam sobie przypomnieć wys. Izbie co następuje: Było to na 346-tem posiedzeniu wys. Izby dnia 28 lutego r. 1878, kiedy wypowiedziane zostało następujące słowo przez znamienitego męża, który wówczas kierował finansami austryackimi: „W interesie tych, którzy są i będą powołani współdziałać w celu przywrócenia równowagi w budżecie, w interesie tych, którzy będą mieli sposobność zastanowić się, coby postawić w miejsce wniosków rządowych, jeśli je dziś odrzucicie, w waszym własnym interesie więc mniemam, iż wolno mi jeszcze raz wam powiedzieć, że niełatwo w równie prosty, w równie mało dla ludności dotkliwy sposób będziecie mogli wywiązać się z tego zadania, jak gdy zgodzicie się co do cła i podatku od nafty na wnioski, które wam rząd przedstawił“ — było 8 zł. *sporco*, a teraz jest 10 zł. *netto*. „Jeśli rzeczywiście nie zgodzicie się dziś na nasze wnioski, niedługo potrwa, a może z własnej inicyatywy dojdziecie do uznania, iż wnioski te były dobre, i w niedalekim czasie nie ze względu może na rokowania ugodowe, lecz jedynie ze względów podatkowo-politycznych dojdziecie tam, gdzie dziś pójść się wahacie, t. j. że zaprowadzicie cło i podatek od nafty w tej wysokości, jak rząd wnosi“.

Do słów tych rzeczywiście nic więcej dodać nie mam, jak prosić wys. Izbę, o ile pozwala na to dyskusya ogólna, byście przyjąć zechcieli ten tak nader ważny dla finansów państwa projekt, przez który dochód państwa o tak znaczną sumę tak małym kosztem się podniesie, projekt nakoniec, który w nierozerwanym związku pozostaje z taryfą celną. (*Brawo z prawicy*).

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Czynności gabinetu Freycineta.)

Paryzki sprawozdawca *Kölnische Ztg.* podaje w najświeższej depeszy ze źródła autentycznego cały szereg prac już dokonanych lub zamierzonych obecnego gabinetu francuskiego. Na wstępie tego przeglądu korespondent nadmienia, według opinii krążących w sferach urzędowych, iż upadek ministerstwa Gambetty wprawił w kłopot ministerstwo angielskie. Zbytecznie ufając zapewnieniom byłego prezesa ministrów, zaręczającego niedawno, że nietylko się utrzyma, ale dokona zmiany ordynacyi wyborczej na podstawie nowej ustawy, Gladstone związać się miał zbyt silnie z poprzednim gabinetem. Obecnie okazuje się, że Freycinet nie ma zamiaru zostać kontynuatorem polityki Gambetty, Anglia zatem znaleźć się może nagle odosobnioną w najważniejszej dla siebie w tej chwili sprawie egipskiej.

Z przedłożeń rządowych projektów i narad w ministerstwie daje korespondent sprawozdanie następujące:

Minister spraw wewnętrznych złożył na stole Izby deputowanych projekt ustawy, według której rady municypalne stolic departamentowych, powiatowych i siedzib gmin większych na przyszłość same będą wybierały burmistrzów, których dotychczas mianował rząd. Drugi projekt ustawy znosi postanowienie o udziale w radach gminnych obywateli najwyżej opodatkowanych.

Rada ministeryalna, odbyta pod przewodnictwem Freycineta w dniu 7 b. m., zajmowała się stanowiskiem gabinetu po otrzymanem w dniu poprzednim wotum zaufania Izby. Na posiedzeniu tem postanowiła rada ministrów, ażeby rząd przedłożył senatowi projekt rewizyi konstytucyi jeżeli senat z własnej inicyatywy nie oświadczy się w tym względzie.

Nadto zajmowała się rada sprawą reformy sądownictwa i kwestyą egipską. W tej drugiej kwestyi uchwalono zająć stanowisko wyczekujące i trzymać się polityki umiarkowania zwłaszcza wobec nacisku ze strony Anglii, domagającej się pewnych kroków, do których zobowiązał się były gabinet Gambetty. Postanowiono w końcu na tem samem posiedzeniu ze względu na niezbędność niektórych budowli publicznych, powierzyć ich wykonanie towarzystwom i przedsiębiorstwem prywatnym.

Według utrzymującej się wiarogodnej pogłoski zajmuje się gabinet bardzo żywo zbadaniem stanu pierwszych towarzystw finansowych, których organizacya nie odpowiada duchowi praw obowiązujących.

W sferach półurzędowych mówią także, iż rząd obecny zarządzi znaczne zmiany w obsadzie funkcyonaryuszów władz administracyjnych, dotychczasowy bowiem skład urzędników zorganizowany został przeważnie ze ślepych i uległych zwolenników Gambetty.

W skutek wspomnionej powyżej uchwały rady ministrów w kwesty egipskiej przesłał Freycinet generalnemu konsulowi w Kairze wyczerpujące instrukcye, jak się ma zachować wobec wypadków w Egipcie. Instrukcye te zalecają konsulowi o ile możności stanowisko wyczekujące i kierowanie się roztropnością, ponieważ obecny gabinet nie może się zgodzić bezwarunkowo na politykę gabinetu Gambetty, który wszedł z Anglią w zbyt ściśle stosunki. W konferencyi poufnej pomiędzy prezesem gabinetu a lordem Lyons nie taił Freycinet, iż w kwestyi egipskiej gotowa jest Francya liczyć się ściśle z życzeniami Europy.

Wazny jest także stosunek głosów większości, od której gabinet otrzymał w dniu 6 b. m. wotum zaufania i na podstawie, którego oparł plan dalszego postępowania Z 286 głosów, które stanowiły większość, 10 pochodzi od członków skrajnej lewicy, 73 z byłej unii republikańskiej, 186 od członków dawnej lewicy, 15 z dawnego lewego środka, zaś 2 członków prawicy. Inni członkowie prawicy w liczbie 67 głosowali przeciw wnioskowi dep. Gatineau, zaś z pomiędzy 187, którzy się powstrzymali od głosowania, należało 76 do stronnictwa prawicy, 24 do skrajnej lewicy, a 108 do lewicy i unii republikańskiej. Ponieważ w Izbie zasiada teraz 537 deputowanych, rząd ma zatem o pięć głosów więcej, a niżeli mu potrzeba do większości absolutnej.

Cała prawie paryska prasa z wyjątkiem organów gambettystowskich przyznaje, że obecny gabinet ma warunki żywotności i trwałości, tyle bylko dotrzymał przyrzeczeń.

(Wypadki egipskie).

Podany przez nas wczoraj w streszczeniu podług telegramu artykuł *Journal des Débats* o zaszłej w ostatnich dniach zmianie gabinetu w Kairze brzmi dosłownie. jak następuje:

„Wypadki egipskie idą swoim porządkiem i nikt nie może przewidzieć, jakiem będzie rozwiązanie przesilenia politycznego, które obecnie odbywa się w Kairze. Izba notablów pod naciskiem Arabi-beja zadała ostatni cios władzy Kedywa, ale bezzwłocznie spostrzegła się sama, że stała się niewolnicą naczelnika stronnictwa wojskowego. Nie idzie już zresztą teraz ani o stronnictwo narodowe, ani o zaprowadzenie rządu parlamentarnego w Egipcie. Wszystkie te piękne projekta, które znalazły pewną sympatyę we Francyi i w Anglii, zniknęły i ustąpiły miejsca dyktaturze wojskowej. Nie zdziwilibyśmy się, gdyby Arabi bej zapragnął posłużyć się obecną Izbą w celu usunięcia Kedywa i ogłoszenia się władcą Egiptu. Nie należy sobie zasłaniać oczu, ażeby nie dojrzeć prawdy. Sytuacya w Egipcie jest nadzwyczaj niebezpieczną. W Kairze panuje zupełna anarchia a w osobie Szeryfa baszy zeszedł z widowni ostatni reprezentant prawowitej władzy Kedywa, obrońca praw i przywilejów mocarstw zachodnich.

Ciężar tych wypadków główną swą wagą spada na Anglię i Francyę, które przyjęły na siebie odpowiedzialność za zmiany zaszłe przed trzema laty w Kairze. Inne mocarstwa zachowały wówczas i zachowują dotąd postawę wyczekującą, jak się okazuje nawet z najświeższych oświadczeń złożonych w odpowiedzi na notę Porty w sprawach egipskich. W oświadczeniach tych jednobrzmiących powiedziano, że „mocarstwa śledzą z zajęciem wypadki egipskie, pragną one utrzymania *statu quo* zgodnie z finansami i traktatami, na których jest oparty rząd w tym kraju i życzą sobie, ażeby żadna zmiana obecnego stanu rzeczy nie nastąpiła bez ich przyzwolenia. Tym sposobem wielkie mocarstwa zastrzegają sobie swoje prawa, a ta postawa zdaniem naszem, niekoniecznie może podobać się Porcie, która ze swej strony pragnęłaby zakwestyonować cały dotychczasowy porządek rzeczy w Egipcie, ażeby nie pozostało nawet śladu kontroli angielsko-francuskiej.

W faktach świeżo zaszłych w Egipcie charakterystycznem jest to, że są one wymierzone w rzeczywistości przeciwko wszelkiemu mięszaniu się zagranicy. Program stronnictwa narodowego da się streścić w wyrazach: „Egipt dla Egipcyan“, tymczasem programem Arabi-beja jest raczej Egipt dla wojska, a więc dla Arabi-beja samego. Obie te strony zdają się jednak być w zgodzie co do tego, że należy z Egiptu wykluczyć wszelką ingerencyę obcą. Wynika z tego, że to co się dzieje w Kairze, zwrócone jest zarówno przeciw Francyi i Anglii jak przeciw innym mocarstwom. Zagrożonemi są zatem interesa europejskie i jeżeli anarchia panować będzie dalej w Egipcie, to okaże się, że fanatycy nie rozróżniają bynajmniej rozmaitych narodów europejskich, mających mniej lub więcej rozległe interesa nad Nilem.

Ze wszystkich części państwa ottomańskiego Egipt liczy najwięcej mieszkańców europejskich i w nim też cywilizacya współczesna poczyniła najznakomitsze postępy. Kontrola anglo-francuska nietylko nie przeszkadza tema postępowi, lecz owszem sprzyja mu bardzo. Nigdy Egipt nie był szczęśliwszy i bardziej kwitnący jak w latach ostatnich i trzeba było intryg Porty i tej strasznej machiny wojennej, którą nazywają panislamizmem, ażeby rozbudzić nad brzegami Nilu fanatyzm muzułmański. Rząd turecki korzystał z usposobień stronnictwa narodowego i stronnictwa wojskowego, ażeby mocarstwa zachodnie wprowadzić w kłopot i przyznać należy, że mu się to powiodło. Być może nawet, że był ośmielonym do zajęcia tej postawy przez niektóre z wielkich mocarstw, ale Europa przekona się wkrótce, że weszła na fałszywą drogę, i że samo zgodne porozumienie wszystkich mocarstw nie wystarczy dla usunięcia niebezpieczeństw, które panislamizm wytwarzać będzie w różnych stronach. Ambasadorowie mocarstw w Konstantynopolu mogli się już przekonać, że interesa poddanych tych państw, które reprezentują, nie są tak szanowane, jak były dotychczas, i że postawa Porty wobec przedstawicieli zagranicy, staje się coraz bardziej wyzywająca, jak to można osądzić z rozmaitych okólników, przesyłanych im w ostatnich czasach a zmierzających do zniesienia kapitulacyi i traktatów, które obowiązywały dotychczas. Jeżeli polityka Porty w Egipcie zostanie uwieńczona powodzeniem, to zobaczymy szybki postęp idei panislamizmu w całym świecie. Nietylko Francya i Anglia będą musiały walczyć o swoje prawa nabyte w Afryce, lecz interesa wszystkich mocarstw ucierpią na ten zarówno“.

KRONIKA

= **Aresztowania,** które nastąpiły we Lwowie i na prowincyi na mocy uchwały lwowskiego c. k. krajowego sądu karnego, a o których donieśliśmy w swoim czasie, wywołały cały szereg fałszywych wieści, które znalazły echo także w niektórych dziennikach krajowych. Uważamy za rzecz najwłaściwszą, zachowywać milczenie w sprawie, która jest przedmiotem śledztwa sądowego, ale poczytujemy sobie za obowiązek dziennikarski przestrzedz publiczność przed zmyślonemi pogłoskami, które obiegać nie przestają. W ostatnich dniach uwięziono we Lwowie z nakazu sądu p. Szczerbana, wydawcę *Ruskiej Nauki*, Gabryela Szprynia, djaka parafialnej cerkwi miejskiej, którego po pierwszem przesłuchaniu zaraz uwolniono, i p. Eugeniusza Zharskiego, nauczyciela II lwowskiego gimnazyum, który równie jak p. Szczerban pozostał w więzieniu śledczem. Wszelkie inne wieści, czy to o wrzekomych nowych aresztowaniach, czy też o puszczeniu na wolność niektórych osób już uwięzionych, nie mają żadnej podstawy i polegają na prostem zmyśleniu, jak niemniej fałszywe są pogłoski o najrozmaitszych rewizyach sądowo-policyjnych i o zarządzonem rozwiązaniu pewnych towarzystw ruskich.

(—) **Zarząd muzeum** przemysłowego, którego rozumnej i jak się pokazało, bardzo szczęśliwej inicyatywie mieliśmy do zawdzięczenia wystawę robót kobiecych i tkanin ludowego przemysłu domowego, zachęcony prawdziwie świetnem powodzeniem tej pierwszej próby, uchwalił urządzić drugą z kolei wystawę specyalną, a mianowicie wyrobów z drzewa. Wystawa ta obejmie wszystkie artykuły. wchodzące w zakres tego przemysłu, który niegdyś w naszym kraju, a specyalnie we Lwowie, tak znakomicie był rozwinięty, a więc począwszy od najkosztowniejszych i najwytworniejszych mebli, w których sztuka stolarska i tapicerska osięga już pewne artystyczne warunki, aż do najprostszych sprzętów i narzędzi domowych. Po raz pierwszy zobaczymy na tej wystawie systematyczny zbiór okazów naszego drzewnego przemysłu domowego, który ostatniemi czasy, uzyskawszy szkoły fachowe, tak pomyślnie zaczął się rozwijać, a mianowicie wyroby szkół specyalnych w Rymanowie, Zakopanem, i t. p. W dziale tym wyroby koszykarskie niepoślednie zajmą miejsce. Wkrótce zarząd muzeum ogłosi odezwę i program tej ważnej wystawy, która otwartą będzie dnia 15 listopada a potrwa do świąt Bożego Narodzenia.

— **Zgromadzenie** samoistnych rękodzielników i przemysłowców, dla wyrażenia życzeń w sprawie traktowanej w Radzie państwa reformy ustawy przemysłowej. odbędzie się w najbliższą niedzielę o godzinie 3 po południu w wielkiej sali ratuszowej.

— **Zgromadzenie tygodniowe** towarzystwa politechnicznego odbędzie się jutro, w sobotę, o godzinie 6 wieczorem w sali rysunkowej miejskiego muzeum przemysłowego w ratuszu. Po odczytaniu protokołu z ostatniego zgromadzenia tygodniowego nastąpi wykład p. Wierzbickiego o pomnikach i budowie dawnych ludów w Yukatan i Palenque w Meksyku.

* **Pożar.** Dnia wczorajszego około godziny 8 rano zajął się w domu l. 3 przy ulicy Dominikańskiej od ognia kominowego sufit w pomieszkaniu drugiego piętra, zkąd płomień buchnął pod dach gontem kryty, lecz szybka pomoc straży zapobiegła rozszerzeniu się pożaru.

* **Zapiski policyjne.** Skradziono pani K. O. z kieszeni płaszcza czarny pugilares z

kwotą 30 zł., a panu A. O. z pomieszkania zimowe palto koloru bronzowego.

— **Tyfus plamisty** wybuchł w więzieniu policyjnem w Wiedniu. Od 1 b. m. zdarzyło się tam 12 wypadków tej choroby.

– **Sprawa pożaru Ringteatru** ma być dnia 2 maja przedmiotem publicznej rozprawy w sądzie wiedeńskim.

— **Pożar** dnia 6 b. m. w nocy według depeszy z Petersburga zniszczył w Jarzewie fabrykę bawełny Gladowa. Zakład ten był ubezpieczony na 3 miliony rubli.

— **O kradzieży stempli** w Göding na sumę 80.000 zł. donieśliśmy przed tygodniem. Według *P. Lloyda* w miejscowości Kuplo zrobiono rewizyę domową u osławionego rzezimieszka Weiningera i znaleziono schowaną na strychu paczkę stempli wartości 7,000 zł.

— **Wędrujący moczar.** Wiosce Fettau pod Tarasp w dolinie Innu zagraża od pewnego czasu wielkie niebezpieczeństwo, ponieważ moczar, na którym jest zbudowana, sunie się ciągle. Rząd wysłał tam inżynierów.

— **Zbiór rzadkich autografów** sprzedany został w tych dniach na licytacyi w Paryżu. Za testament Woltera, kończący się słowami: „Wszystkie stosunki moje pozostawiam uporządkowane; winien jestem tylko za bieżące sprawunki“, z datą 10 lipca 1769, zapłacił jakiś amator 5 000 franków; za czternaście fragmentów z aktów procesu Ludwika XVI, 2.000 franków. Król holenderski, który z wielkiem zamiłowaniem zbiera autografy, zakupić kazał na swój rachunek trzy listy Fryderyka Gentz'a, mające jakoby wielkie znaczenie wobec wypadków r. 1805, za 3.050 franków, oraz 34 listów księżnej de Civrac, damy honorowej córek Ludwika XV, za 1.500 franków. Książę d'Aumale zapłacił za list Dumouriez'a, pisany do sekretarza jego ojca, ówczesnego księcia Orleańskiego, 205 franków. Dalej zapłacono za 32 rozmaitych listów generałów wielkiej rewolucyi i członków konwentu do generała Marcsana, 700 franków; za list marszałka Davoust 151 franków, za 41 listów marszałka Kellermana 600 franków, za 4 listy tegoż do pewnej damy 350 franków, za własnoręczny szkic marszałka Ney'a z planem bitwy 600 franków, za trzy listy hr. Montholon 510 franków, za bilecik Bianci Capello 600 franków, za brulion listu Ludwika XIV z radami i przestrogami dla Filipa V hiszpańskiego 1.000 franków, za jeden list pani Maintenon 1.300 franków, za list poety George de Scudéry 505 franków, a nareszcie za list Woltera, w którym tenże zwierza się poecie J. B. Rousseau z pomysłem swojej *Henryady*, 1.000 franków.

— **Missye w Afryce.** Telegraf doniósł niedawno o śmierci męczeńskiej trzech francuskich missyonarzy w okolicach nad jeziorem Tanganyika w Afryce. Według bliższych doniesień, które doszły arcybiskupa Algieru ks. Lavigerie o tej katastrofie, ofiarą jej padł przeor ks. Demiaud, ks. Augier i laik d'Hoop, rodowity Belgijczyk, były żuaw papieski. Trzej ci missyonarze w towarzystwie księdza Dromeaux i laika niemieckiego Hieronima, budowniczego z Bawaryi, osiedlili się byli w Urundi, urządzili tam wielki zakład missyjny i zajmowali się głównie wykupnem i wychowaniem młodych niewolników. Mordercami ich są ludzie plemienia Wabikari, wielce nieprzyjaźnego murzynom z Urundi. Plemię owo prosiło dawniej missyonarzy, ażeby i w jego siedzibach urządzili podobny zakład missyjny, jak w Urundi, missyonarze jednak nie mogli tego uczynić z powodu zbyt niezdrowego powietrza, jakie tam panuje. Wabikarowie przeto ciągle agitowali przeciw nim, a nawet kilkakrotnie napadali na zakład w Urundi, wykradali ztamtąd wychowańców missyi i sprzedawali ich. W ostatnim napadzie missyonarze stawili im opór, a wtedy całe plemię wystąpiło do walki z nimi. Przy szturmie na zakład wymienieni wyżej trzej missyonarze zasypani zostali gradem strzał i zamordowani, poczem przerażeni swym czynem murzyni uciekli. Ksiądz Dromeaux i braciszek Hieronim nie brali udziału w walce i uszli w skutek tego z życiem. Przy pomocy missyonarzy z innych stacyj przenieśli się oni z wychowańcami zakładu do Mauzangi. Na krótki czas przed śmiercią trzej zamordowani nosili się z myślą założenia nowej stacyi missyjnej na połuduiu górnego biegu rzeki Kongo. Zamiar ten przyprowadzą do skutku inni missyonarze. Są poszlaki, że intelektualnymi sprawcami krwawej zbrodni w Urundi byli arabscy handlarze niewolnikami, im to bowiem najwięcej była nie na rękę bogobojna działalność missyonarzy. — Lepsze dochodzą wiadomości o losie missyj w innych okolicach Afryki. I tak król plemienia Marutsów zaprosił do swej stolicy Katengo księży z nowozałożonej nad Sambesi prefektury apostolskiej. W Panda-ma-Tenka tworzy się nowa gmina katolicka. Missyonarz ks. Croonenberghs donosi, że świetne widoki otwierają się dla katolicyzmu w wielkiem państwie murzyńskiem Matabelu. Król tamtejszy, dręczony wyrzutami sumienia z powodu licznych zbrodni, których się dopuścił i nie ufając własnemu ludowi, przenosząc się do nowej stolicy swojej, powierzył missyonarzom w dawnej swej stolicy Gubuluwayo wszystkie swoje skarby. Ten dowód zaufania budzi najżywsze nadzieje. — W krainie Basutów powstała nowa missya i kilka szkół katolickich. Na stacyi centralnej, przezwanej „wioską N. Panny“ i liczącej około tysiąca katolików krajowców, zakonnice z Bordeaux założyły klasztor i zakład wychowawczy dla dziewcząt. — W wikaryacie Tongking straszliwa burza dnia 5 października r. z. zniszczyła połowę domów i kościołów. Ofiarą tej strasznej katastrofy padło około 20.000 ludzi.

Rada miasta Lwowa.

(*Posiedzenie z dnia 9 lutego*).

(*L*) Przewodniczący dr. Gnoiński oznajmia, że p. Karol Kiselka z powodu choroby nie może wziąć udziału w deputacyi, która w sprawie budowy kolei żelaznej ze Lwowa na Żółkiew do Rawy ma najdalej w sobotę wyjechać do Wiednia, gdzie na dzień 13 b. m. jest już wyznaczoną audyencya u Najj. Pana, uprasza więc o wybór nowego członka. Na propozycyę p. Zacharjewicza wybrała Rada p. Alsnera.

Dalej oznajmia przewodniczący, że na zarzut uczyniony na jednem z dawniejszych posiedzeń Rady, jakoby belki w gmachach szkolnych, a mianowicie w budynku gimnazyum Franciszka Józefa i w szkole realnej uległy zgniciu, zarządził ścisłe dochodzenie i zbadanie wymienionych budynków przez urząd budowniczy, który przeprowadził rewizyę belków stropowych w gimnazyum Franciszka Józefa i szkole realnej we wszystkich kondygnacyach i znalazł je zupełnie dobremi i bez najmniejszego śladu psucia się. W szkole realnej, w sali rysunkowej nr. 1. na pierwszem piętrze znaleziono jeden belek do połowy grubości zupełnie zgnity na długość jednego metra od czoła, tudzież podłogę w tem miejscu znacznie nadpsutą, a jak się okazało po zbadaniu, nastąpiło to w skutek częstego zawilgacania, zbiornik bowiem wody do mycia rąk i rysunków bywał często przepełniany, a woda rozlewała się po podłodze.

P. Jaegermann oświadcza, że sprawozdanie to niezadowalnia go i zastrzega sobie głos w tej sprawie na najbliższem posiedzeniu Rady. Następnie porusza mowca następującą sprawę: Dziś właśnie odprowadzono na miejsce wiecznego spoczynku niejaką Berezowską, jedną z tych prebendaryuszek, które w ostatnich czasach zostały wydalone z zakładu św. Łazarza. Po wydaleniu kryła się ta uboga staruszka pod schodami domu, położonego na rogu ulicy Akademickiej i Zimorowicza, aż w końcu zakończyła żywot z nędzy. Gdy ta sprawa była traktowana w Radzie, podnosiły się głosy, iż taki koniec czeka wszystkich wydalonych starców i staruszki. Otóż teraz, po tym smutnym wypadku, należałoby dla reszty wydalonych złagodzić surową karę i przyjąć ich napowrót do zakładu. Mowca czyni wniosek nagły w tym kierunku.

P. Dąbrowski wykazuje, że sprawa ta należy przedewszystkiem przed forum komisyi zarządzającej zakładem św. Łazarza a dopiero w drugiej instancyi przed Radę. Wydaleni nie wnieśli rekursu, Rada więc sprawą tą zajmować się teraz nie może.

P. Drexler jako członek komisyi wyjaśnia, że wydalonym nie wyrządzono krzywdy, dopuszczali się bowiem wykroczeń przeciw karności domowej. Komisya badała rzecz bardzo sumiennie i sumiennie też zapewnić może, że w tym wypadku nie zaszła żadna niesprawiedliwość.

Pp. Demeter i Lewandowski poparli wniosek p. Jaegermanna, który zgadza się z poglądem p. Dąbrowskiego i modyfikuje swój wniosek, a zgadza się na odesłanie sprawy do komisyi z poleceniem, aby starała się przyjąć napowrót wydalonych. Wniosek przyjęto.

W drugiem czytaniu uchwaliła Rada, że w ciągu pierwszego a ewentualnie także drugiego kwartału r. b. pobierać będzie gmina tytułem dodatków gminnych do podatków bezpośrednich 5 prc. od podatków gruntowego, domowo-czynszowego i zarobkowego a 10 prc. od podatku dochodowego.

Bardzo ożywioną dyskusyę wywołały wnioski kilku sekcyj i magistratu w kwestyi unormowania koncesyj na zarobkowość szynkarską we Lwowie i zmniejszenia ich liczby w obrębie miasta. Sprawozdawca p. Lewandowski podniósł, że magistrat oddał już społeczeństwu usługę, bo od lat wielu stara się ile możności zmniejszyć liczbę szynków. Dawniej było we Lwowie blisko 500 szynków, obecnie jest ich ogółem 380, a w tej liczbie jest około 60 cukierń, kawiarń, restauracyj i sklepów korzennych, których, ściśle rzecz biorąc, do rzędu pospolitych szynków zaliczyć nie można. Dawniej wydawał magistrat koncesye na każde podanie z osobna; dziś załatwia prośby zbiorowo, i trafiało się już w ostatnich czasach, że na 50 podań załatwiono przychylnie tylko cztery. Mamy obecnie we Lwowie 373 szynków; od r. 1875 zmniejszyła się ich liczba o 27. Liczba ta zmniejszy się jeszcze, bo z 28 szynków należących do miasta zostanie tylko 5. Co do samego *meritum* sprawy magistrat i sekcye V i VI wnoszą, aby w tym roku nie dano żadnej nowej koncesyi, w przyszłości zaś tylko połowę koncesyj, które wygasły. Należy także wezwać dyrekcyę policyi do ścisłego czuwania nad t. z. godziną policyjną, nad licencyami na muzykę i t. p.

P. Łukawski jako przełożony stowarzyszenia szynkarzy i kawiarzy, porusza sprawę t. z. szynków akcesoryalnych. Pod nazwą tą rozumie się sklepy korzenne, cukiernie, kawiarnie, restauracye hotelowe i t. p. w których na mocy osobnego, opłaconego pozwolenia wolno podawać gościom na żądanie gorące napoje. Takich sklepów i t. p. jest ogółem 54. Mowca wnosi, aby liczba ta pod żadnym warunkiem nie mogła być przekroczoną.

P. Heppe żąda, aby szynkom nie wolno było przenosić się z miejsca na miejsce; dr. Zucker bierze w obrony sklepy korzenne, w których przecież pod żadnym warunkiem demoralizacya krzewić się nie może, bo do nich uczęszcza zupełnie inna publiczność.

Dr. Ciesielski w dłuższem przemówieniu popiera wniosek sekcyj, ażeby obecna liczba 320 szynków nie była przekroczoną: koncesyj udzielanych na wyszynk akcessoryalny mowca również pochwalić nie może, bo do takich sklepów zagląda często młodzież szkolna, popiera więc wniosek p. Łukawskiego, aby liczbę koncesyj akcesoryalnych ograniczyć do 54. Dalej wspomina mowca o arkuszach koncesyjnych, które są dla właścicieli źródłem dochodu. Nawet zamożni ludzie posiadają takie arkusze i odstępują je przedsiębiorcom za opłatą 300 zł. rocznie. Należałoby zaniechać takiego procederu, głównie zaś należałoby postanowić, aby wdowa po szynkarzu była w posiadaniu arkusza tylko do czasu, w którym najmłodsze jej dziecię dojdzie do pełnoletności. W końcu popiera mowca wniosek p. Heppego.

Dr. Milleret domaga się, aby po sklepach posiadających koncesye akcesoryalne nie szynkowano zwykłej wódki.

P. Markiewicz wyjaśnia sprawę tz. akcessoryalnych koncesyj. Sklepy korzenne, cukiernie i tp. handle mają prawo utrzymywać na składach rum, likiery, wódki słodzone, wina, piwa w butelkach i tp. trunki. nie wolno im tylko sprzedawać rumu, wódki, wina i tp. na kieliszki ale w całych, opieczętowanych flaszkach. Ażeby gościom, którzy nie kupują towaru w większej ilości, można podać jakiś trunek w mniejszej dozie, płacą takie sklepy raz na zawsze 105 zł. i za tę kwotę dostają t. z. koncesyę akcesoryalną. Ale zachodzi tu inne nadużycie, oto firmy nieprotokołowane, utrzymujące tylko dla pozoru handel korzenny, szynkują w wielkiej ilości rozmaite napoje; i przeciw temu to wystąpićby należało.

Radca magistratu p. Łyszkowszki, w dłuższem przemówieniu z znakomitą znajomością rzeczy wyjaśnił, że wszystkie powyzsze życzenia są zawarte w ustawie i w wnioskach sekcyj, że przeto niezawodnie zostaną spełnione.

P. Jaegermann mniema, że koncesye na szynki należałoby odbierać zamożnym a oddawać uboższym kompetentom; podnosi dalej, że nawet 320 szynków jest za wiele dla Lwowa, liczącego 110.000 mieszkańców, bo 1 szynk wypada na 290 mieszkańców, licząc w to nawet niemowlęta i dzieci niżej 12 lat. W końcu popiera mowca wniosek p. Łukawskiego.

P. Łyszkowski wyjaśnia, że 1 szynk przypada więcej niż na 290 mieszkańców, bo trzeba wziąć w rachubę wszystkich przyjezdnych i wszystkich włościan przybywających codziennie do miasta.

Po przemówieniu referenta przyjęła Rada wnioski sekcyj, a wniosek p. Łukawskiego odesłano do regulaminowego traktowania.

Ponieważ nie załatwiono wszystkich spraw porządku dziennego, przeto miało następne posiedzenie odbyć się dzisiaj, ale ks. kanonik Julian Sembratowicz prosił, aby z powodu święta gr. kat. dzisiejsze posiedzenie zostało odłożone na inny dzień. Rada przyjęła tę prośbę jednogłośnie, a przewodniczący p. Dąbrowski oznajmił, iż przyszłe posiedzenie odbędzie się w poniedziałek d. 13 b, m.

OSTATNIA POCZTA

Sprawa uniwersytetu czeskiego stanęła wreszcie w Izbie panów w dniu wczorajszym na porządku dziennym.

Rozprawy otworzył sprawozdawca większości dr. Unger, po nim zaś zabrał głos referent mnieszości hr. Schönborn, uzasadniając swój wniosek, który z wyjątkiem niektórych zmian stylistycznych jest identyczny z uchwałą Izby deputowanych.

Tomaszek przemawia za wnioskiem większości i daje pogląd na stosunki uniwersytetów przed zaprowadzeniem dualizmu w państwie. Literatura słowiańska tak postąpiła, iż spodziewać się można pomyślnego rozwoju uniwersytetu czeskiego. Kosztów założenia samoistnego uniwersytetu nie należy się obawiać, jeżeli pragniemy nowy uniwersytet tak zorganizować, aby okazał się żywotnym.

Dalsze szczegóły z rozpraw wczorajszych znajdują się pod telegramami.

Nie wiadomo, czy Izba deputowanych zdoła dzisiaj ukończyć rozprawy szczegółowe nad ustawą o podatku od nafty i przystąpić do głosowania. W każdym jednak razie przyjęcie ustawy jest zapewnione, wszystkie bowiem kluby większości parlamentarnej a z niemi i Koło polskie uchwaliły głosować solidarnie za ustawą.

Według dzienników czeskich rozprawy budżetowe rozpoczną się niezawodnie w poniedziałek. Po ukończeniu tych rozpraw staną na porządku dziennym: wniosek dep. Zeithamera o reformie wyborczej i przedłożenie szkolne.

Komisya pocztowych kas oszczędności ukończyła już obrady nad poruczonym jej przedmiotem i wybrała dep. Hausnera referentem.

Komisya legitymacyjna sprawdziła już akta wyborcze hr. Stadnickiego i hr. Mieroszewskiego i uchwaliła zalecić Izbie zatwierdzenie tych wyborów.

Komisya poboru należytości obradowała wczoraj w przedmiocie asekuracyi.

Pol. Corr. podaje następujący pogląd na zamkniętą sesyę wspólnej delegacyi: „Tak rezultat tej sesyi jak cały jej przebieg złożył wobec zagranicy wymowne świadectwo patryotycznej gorliwości, jaką odznaczają się zawsze reprezentacye monarchii, gdy idzie o powagę, znaczenie i godność państwa. Nie uszło niezawodnie niczyjej uwagi, że kredyt, którego domagał się rząd wspólny, został uchwalony przez delegacye jednogłośnie, a jednomyślne to wotum słusznie należy uważać za cenne moralne poparcie akcyi, jaka obecnie ciąży na wspólnym rządzie. Liczne głosy nadchodzące z zagranicy dowodzą, że oświadczenie ministra spraw zagranicznych, złożone w toku obrad komisyjnych o międzynarodowych stosunkach monarchii, wywołało wszędzie uspokajające wrażenie, ponieważ miało cechę nawskróś pokojową. Poważne dziennikiki rossyjskie pospieszyły z zapewnieniem, że uwagi hr. Kalnokyego o pokojowym kierunku polityki cara Aleksandra III i jego rządu przyjęte zostały w całej Rossyi w sposób najsympatyczniejszy. Nawet organa rossyjskie z wybitną cechą narodową przy całej swojej nieprzyjaźni dla naszej monarchii nie mogą odmówić oświadczeniu hr. Kalnokyego charakteru pokojowego. Organa te, nie chcąc wyjść z roli dotychczasowej, utrzymują, że monarchia austryacko-węgierska po uśmierzeniu powstania, nie schowa miecza do pochwy, lecz, korzystając z sił nagromadzonych, posunie się dalej na półwyspie bałkańskim. Aby wykazać bezpodstawność takich twierdzeń, dość powołać się na kategoryczne oświadczenie ministra hr. Kalnokyego złożone d. 31 z. m. w komisyi delegacyi węgierskiej, którego głównym punktem jest, że myśl rozszerzenia okupacyi nie istnieje wcale i że wszelkie tego rodzaju insynuacye należy odeprzeć jako niczem nieuzasadnione podejrzenia. Rzeczywiście też oświadczył przed kilkoma miesiącami, na posiedzeniu delegacyi węgierskiej dnia 6 listopada r. z. ówczesny kierownik ministerstwa spraw zagranicznych szef sekcyi Kallay, iż rząd wspólny w sposób stanowczy, oficyalny i jasny zapewnił W. Portę, że insynuowany naszej monarchii plan posunięcie się ku Salonice nigdy nie istniał, ani istnieje obecnie, nigdy też monarchia nie nosiła się z podobnemi myślami. Oświadczenie w tym duchu składał także zmarły minister br. Haymerle, na każdej niemal sesyi delegacyjnej, podobnież hr. Andrassy, gdy był jeszcze ministrem spraw zagranicznych, bezpośrednio po pokojowem obsadzeniu linii Limu zapewnił, że przez to zajęcie dzieło okupacyi zostało ostatecznie i zupełnie zamknięte Wobec wszystkich tego rodzaju oświadczeń nie ma żadnego sensu odgrzewać przy każdej sposobności plotki o pochodzie na Salonikę; owszem czas już najwyższy pogrzebać je na zawsze“.

Pol. Corr. odbiera telegram z Rzymu z zawiadomieniem, że bezpodstawne są wszystkie doniesienia, jakoby rząd włoski miał otrzymać od włoskich konsulatów alarmujące sprawozdania o stanie rzeczy w Hercegowinie. Nie nadeszły bowiem żadne tego rodzaju raporta.

Do *Wiener Abendpost* piszą z Petersburga: „Mowa jenerała Skobelewa wywołała złe wrażenie w wyższych i inteligentniejszych kołach. W skutek najwyższego rozkazu minister spraw wewnętrznych powołał gen. Skobelewa do siebie i oświad

czyli, mu że musi bezzwłocznie wyjechać za granicę."

Projekt zaprowadzenia podatku spadkowego w Rossyi przeszedł już przez przedwstępne obrady Rady państwa i wkrótce wniesionym będzie przed *plenum* tejże Rady, gdzie przyjęcie jego jest zapewnione.

Powodem ostrzeżenia danego *Gołosowi* były artykuły wstępne traktujące krytycznie sposób wprowadzenia w wykonanie ogólnego obowiązku służby wojskowej w Rossyi.

Korespondent berliński przysyła nam dzisiaj sprawozdanie z dalszego przebiegu ciekawych obrad sejmu pruskiego nad przedłożeniem kościelnem; zmuszeni jednak jesteśmy z powodu obfitości materyału, jakiego nam dostarczają obrady Izby deputowanych Rady państwa, tak tę korespondencyę, jak również obszerniejsze streszczenie mów polskich posłów ks. Stablewskiego i Kantaka odłożyć do następnego numeru.

Posłem francuskim w Brukseli mianowany został hr. Montebello, dotychczasowy poseł w Monachium. Poseł w Hadze hr. Lefebvre de Behaine na własne żądanie pozostaje na swem stanowisku. Ambasadorem w Londynie według pogłoski ma zostać de Marcère.

Adres uchwalony przez Izbę wyższą angielską na wniosek Fingalla jest tylko parafrazą mowy tronowej, której streszczenie telegraficzne już podaliśmy, a dosłowne brzmienie dla braku miejsca musimy odłożyć do jutra.

Dzienniki francuskie uważają, że mowa tronowa angielska jest nader optymistyczną i szczególniej w kwestyi egipskiej nic nie wyjaśnia, sądzą jednak, że tę właśnie oględność należy uważać za dobrą oznakę.

Journal de Rome donosi, że rząd angielski przedłożył Watykanowi listę kandydatów na posadę posła angielskiego przy Kuryi rzymskiej. Wszyscy kandydaci są katolicy.

Dzienniki wychodzące w Palermo donoszą, że w d. 25 bm. spodziewany tam jest przyjazd carowej rossyjskiej.

Wielki szeryf Mekki przesłał do sułtana pismo, zapewniające o najzupełniejszej lojalności i zaprzeczające wieści jakoby popierał powstanie w Yemenie. Według telegramu z Aleksandryi z dnia 8 b. m. powstańcy yemeńscy odstąpili od oblężenia miejscowości Sena, gdzie załoga turecka stawiła im opór i cofnęli się do Damaru, chcąc tam oczekiwać na przypływ większych sił z północy.

Według londyńskiego telgramu *Neue fr. Presse* ks. Bismarck zamierza zaproponować mocarstwom ogłoszenie Egiptu państwem niepodległem pod gwarancyą europejską na wzór Belgii.

Deputacya Izby notablów wręczyła w dniu 8 b m. prezesowi gabinetu adres wyrażający wdzięczność za nadanie ustawy organicznej kedywowi i ministerstwu.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 9 lutego. W Izbie panów toczyła się rozprawa nad przedłożeniem o uniwersytecie czeskim.

Hr. Belcredi występuje przeciw wnioskowi większości, ubolewając, że nawet zamiłowanie do umiejętności nie zażegnało narodowej waśni. Rozwiązanie kwestyi uniwersytetu jest trudne, ale konieczne. Mowca daje pogląd historyczny na rozwój uniwersytetu w Pradze, na kwestye majątkowe i językowo-narodowe. Nie chodzi tu o majątek korporacyjny. Majątek jest przywiązany do uniwersytetu, a prawem w tej mierze jest wola założyciela. Uniwersytet jest zakładem państwowym, a majątek jego stanowi fundacyę, którą państwo rozporządza. Nigdy prawo rozporządzania majątkiem nie zostało oddane senatowi, lecz zawsze należało do państwa. W sprawie językowego równouprawnienia naznacza mowca, że na uniwersytecie w Pradze istnieje zupełne równouprawnienie między niemieckiemi a czeskiemi katedrami, co sprzeciwia się wnioskowi utworzenia dwóch zupełnie nowych uniwersytetów. Oba stronnictwa są w uniwersytecie równouprawnione. Komisya z wnioskiem swoim zaostrzyła sprzeczności, co doprowadzić może tylko do ogólnego rozmiętrzenia i zizolowania. Projektowana rezolucya o składaniu egzaminów państwowych w języku niemieckim jest dla mowcy niezrozumiałą. Dopóki w szkołach średnich uczą po czesku, postanowienie takie byłoby okrucieństwem. Rozwiązanie tej kwestyi można spokojnie pozostawić przyszłości, gdy na drodze ogólnego pokojowego porozumienia się narodowości umożliwionem zostanie sparaliżowanie skutku art. 19 i zreformowanie tego głównego błędu konstytucyi (*żywe brawa i oklaski z prawicy*).

Hasner przemawia za wnioskiem większości. W sprawie tej prawo nie jest ani po stronie większości, ani po stronie mniejszości. Mniejszość oświadcza, że wniosek jej nie odpowiada ideałowi, większość chce kres położyć stanowi nieznośnemu. Nie można występować zawsze z negacyą wobec Czech. Narodowy kierunek dzisiejszej epoki nie jest szczęściem dla Austryi. Nie chodzi tu o honor narodowy, bo jeszcze za czasów Schillera i Goethego językiem wykładowym w uniwersytetach był język łaciński, w czem ani niemiecka narodowość ani czeska nie widziała krzywdy. Naukowa literatura czeska zamało jest rozwinięta, i obawiać się trzeba, że uniwersytet praski spadłby na poziom drugorzędnego zakładu naukowego. Składanie egzaminu w niemieckim języku stanowi przykrą kwestyę. Egzaminator musi zawsze pamiętać o tem, że jest nauczycielem swojego przedmiotu a nie pewnego języka. Mowca polemizuje z hr. Belcredim i kończąc wyraża życzenie, aby nie powiedziano kiedyś, że Izba panów w sprawie tak ważnej nie dowiodła potrzebnej roztropności i rozwagi. (*Brawo* z lewicy).

Profesor Randa występuje za wnioskiem mniejszości i ubolewa, że mowca poprzedni, chociaż jest zwolennikiem dwujęzykowego zakładu, stanął tylko na stanowisku niemieckiej opozycyi, które niestety także wnioskowi większości służy za podstawę. Charakter zakładu jest dwujęzykowy a prawo narodowości czeskiej do równouprawnionego korzystania z zakładu nie ulega wątpliwości. Mowca powołuje się na historyczny wywód hr. Belcredi'ego i z dokumentów wykazuje dwujęzykowy charakter zakładu. Wola założyciela nie pozwala przekształcać jednostronnie historycznego charakteru. Mowca zwraca się przeciw ogólnej części sprawozdania większości komisyi. Czeska literatura jest dostatecznie rozwiniętą, aby pożytecznie działać mogła. Siły naukowe byłyby dotąd przez język niemiecki absorbowane. Wszystko od razu ulegnie zmianie.

Na wniosek ks. Adolfa Auersperga odroczono posiedzenie do godziny 7 wieczór.

Wiedeń, 9 lutego. Na wieczornem posiedzeniu Izby panów złożył przyrzeczenie nowy członek biskup Funder. W dalszym ciągu rozprawy o uniwersytecie czeskim prof. Hoefler broni wniosku większości, i nawiązując do słów hr. Belcredi'ego, wyraża życzenie, aby rychło nastąpiło pojednanie narodowości. Wobec stosunków prawnych, wypływających z fundacyi, Najj. Pan uważany być może za trzeciego założyciela. Mowca broni postępowania kollegium profesorów, którzy działali bezstronnie, i gani, że nie wystąpiono energicznie od razu, gdy zaczęto Czechy uważać za wyłączne terytoryum czechizmu. Nic nie zdziałano w tej mierze, a to, co się stało, przyspieszyło rozkład uniwersytetu praskiego. (*Żywe oklaski* z lewicy).

Miklosic podnosi, że jeżeli utworzone zostaną dwa samodzielne uniwersytety, powstaną także dwa obozy z zaostrzonym jeszcze więcej antagonizmem narodowym. Nas łączy język niemiecki jako państwowy. Pozostanie on tem nadal bez względu na to, czy wydaną zostanie ustawa w tej mierze lub nie. (*Oklaski*).

Ks. Schönburg oświadcza się za wnioskiem większości, nadmieniając, że uczyniono w nim wobec plemienia słowiańskiego ustępstwa, po za które iść już niepodobna. Dla mowcy wniosek ten jest szczytem dowodu, że większość niemiecka skorą jest do pojednania i gotową do koncesyj.

Helfert mówi, że Najj. Pan może być uważany za trzeciego założyciela uniwersytetu, gdyż za Jego panowania uniwersytet doszedł do niepamiętnej świetności, a decyzya monarsza umożliwia załagodzenie i zupełne wyrównanie sporów narodowościowych. Decyzyi tej przeto nie należy pojmować inaczej, lecz potrzeba uważać ją za to, czem jest rzeczywiście. Mowca nadmieniwszy, że nie chce zupełnego rozdziału obu uniwersytetów, oświadcza w końcu, że będzie głosował za wnioskiem mniejszości.

Hrabia Leon Thun przemawia przeciw zamierzonemu rozdarciu (*Zerreisung*) uniwersytetu. Znajduje się on w stanie chorobliwym tak pod względem personalu nauczycielskiego, jak i samych studentów. Chwila obecna nie jest stosowną do przedsiębrania podobnych kroków. Zdaniem mowcy idea państwowa jest konieczną, nie wątpi też, iż ostatecznie staniemy wszyscy na tym gruncie.

Następnie zabiera głos hr. Taaffe, aby odpowiedzieć przedewszystkiem ks. Schönburgowi, który powiedział, że nie ma zaufania do obecnego rządu, ponieważ rząd działa bądź bez żadnego planu, bądź też według planów ukrytych. Prezes gabinetu oświadczył, że plan rządu jest zupełnie jawny i polega po prostu na tem, że rząd pragnie umożliwić porozumienie (*Brawa po prawej stronie*). Porozumienie zaś da się tylko w tym razie osiągnąć, jeśli stanie się zadość uprawnionym aspiracyom pojedynczych narodowości w Austryi, ile takowe dadzą się pogodzić z potęgą i jednością państwa (*oklaski po prawicy*.) Przedłożenie będące przedmiotem dyskusyi ma właśnie na celu utorowanie drogi porozumieniu. Hr. Taaffe przyjmuje za szczere oświadczenie ks. Schönburga, iż stronnictwo jego nie myśli o objęciu rządów, uważa jednak za potrzebne odeprzeć twierdzenie tego mowcy, jakoby w Austryi było jedynie możliwe ministerstwo złożone z urzędników, gdyż takie tylko — według ks. Schönburga — trzymałoby się ściśle drogi wskazanej ustawami. Także rząd obecny postawił sobie zadanie trzymać się ściśle ustaw i z drogi w ten sposób wytkniętej nie zboczył. Cała różnica między rządem obecnym a zachwalanem przez ks. Schönburga ministerstwem urzędniczem polegałaby na tem, że obecny gabinet opiera się na większości, co według zasad konstytucyjnych może i powinno być uważane za zaletę. (*żywe oklaski po prawicy*).

Ks Schönburg oświadczył, że mówił tylko w imieniu własnem a nie całego stronnictwa.

P. Minister oświecenia, zabierając głos, oświadcza, że Niemcy czescy trzymają się łącznie i uprawnione ich życzenia muszą być odpowiednio uwzględnione. Rząd ubolewa, że urządzenie instytucyi równorzędnych okazało się niemożliwem. Rząd zastanawiał się nad kwestyą, czy nie możnaby uniwersytetu czeskiego otworzyć w któremkolwiek innem z miast czeskich, jednakże Praga jest punktem środkowym Czech, a słuchacze obu narodowości powinni posiadać możność słuchania wykładów w obu uniwersytetach. Kwestya majątku i jego rozdziału jest tylko formalną i spoczywa w ręku państwa. Rząd ma już teraz prawo rozporządzania lokalnościami gmachu *Carolineum* i zachowa je na przyszłość. Narodowość niemiecka, która z tradycyjną wiernością tak gorąco się stara o wielkość Austryi, przyjdzie także do przekonania, że honor Czech jest zarazem honorem Austryi.

Koniec posiedzenia o godzinie pół do jedenastej. Następne posiedzenie jutro.

Wiedeń, 9 lutego. *Polit. Corr.* podaje list z Daniłowgradu, według którego książę Czarnogóry na zebraniu wojskowem w obecności austryackiego ministra-rezydenta wyraził z naciskiem, że Czarnogóra powinna okazać się wdzięczną Austryi. Austrya nie jest Turcyą, lecz jest państwem sprawiedliwem i życzliwem. Zaden kraj nie mógłby istnieć bez organizacyi wojskowej; Hercegowińczycy sami sobie są winni, jeżeli powstają przeciwko ustawie wojskowej.

Berlin, 9 lutego. Wiadomość, że przedmiotem konferencyi hr. Wolkensteina z tutejszemi kierującemi osobistościami politycznemi było powstanie w Hercegowinie i działania komitetu słowiańskiego w Rossyi, została z kompetentnego źródła najzupełniej zaprzeczoną.

Berlin, 9 lutego. Biuro Wolffa zapewnia, że doniesienia dzienników wiedeńskich o korespondencyi pomiędzy Berlinem a Petersburgiem z powodu mowy gen. Skobelewa, w sferach urzędowych tutejszych uważane są za zmyślone. Mowa Skobelewa nie była przedmiotem dyplomatycznych instrukcyj lub wyjaśnień pomiędzy Berlinem i Petersburgiem.

Petersburg, 9 lutego. Wbrew zapewnieniom dzienników faktem jest, że od Giersa nie żądano żadnych wyjaśnień z powodu mowy generała Skobelewa.

Paryż, 9 lutego. Wiceprezesem senatu wybrany został Peyrat, radykalista.

Ambasador francuski w Berlinie br. de Courcel wyjechał dla objęcia swego stanowiska.

Londyn, 9 lutego. Biuro Reutera donosi z Kairu, że kontrolorowie generalni francuski i angielski zaprotestowali przeciw ustępowi programu ministeryalnego, w którym nowy gabinet egipski mówi o kontroli europejskiej.

Times donoszą, że w odpowiedzi na protest konsulów generalnych przeciw przelaniu prawa ustanowiania budżetu na Izbę notablów, egipska rada ministrów oświadczyła, że mocarstwa nie mają prawa mieszać się w wewnętrzne sprawy egipskie przez finansowych kontrolorów.

Londyn, 9 lutego. Biuro Reutera donosi, że wiadomość podana przez *Saint-James-Gazette* o ustnym proteście lorda Granvilla u ambasadora rossyjskiego, z powodu posuwania się Rossyi w Azyi środkowej, jest zupełnie nieuzasadniona.

Madryt, 9 lutego. Prezes i członkowie komitetu stowarzyszenia drukarzy zostali aresztowani, ponieważ zachęcali do zmowy.

Wiedeń, 10 lutego. (*Tel. pr.*) Stara *Presse* donosi z Panczowy, że dwóch agitatorów serbskich, Petrowicz i Christicz, przybyło z Warszawy na Wiedeń i Peszt do Panczo-

wy, zkąd przeprawili się łodzią przez Dunaj. Obu tych agitatorów aresztowano w Belgradzie i znaleziono przy nich pasporty rossyjskie, listy i fotografie. Minister serbski zarządził śledztwo.

Według tegoż dziennika rossyjscy liweranci zakupili 20.000 metrycznych centnarów jęczmienia, którego większą część wysyłają do Szumli i Ruszczuka. W niedzielę przybyli do Sistowa dwaj majorowie rossyjscy, Trożnianskoj i Lilienborn i przyjmowani byli uroczyście przez korpus oficerski. Zwiedziwszy mogiłę poległych Rossyan, udali się obaj oficerowie rossyjscy do Nikopolis. W poniedziałek odbył się w Ruszczuku mityng panslawistyczny, na którym odczytano list pułkownika Milutynowicza z Belgradu. Milutynowicz donosi, że stronnictwo Ristica spodziewa się obalić gabinet obecny.

Berlin, 10 lutego. (*Tel. pryw.*) *Nordd. Allg. Ztg.* rozbiera publikacyę byłego rossyjskiego ministra wojny Milutyna, który przyznaje, że dziś w Królestwie Polskiem znajduje się więcej wojska, niżli w czasie, kiedy ustawione tam siły (dwa korpusy 1 i 3 pierwszej armii) służyły za groźbę wobec Europy.

Londyn, 10 lutego W Izbie niższej Gladstone, odpowiadając na zapytania Simona, oświadczył, że raporta konsularne o prześladowaniu żydów w Rossyi zostały złożone. Zajścia te przejmują każdego oburzeniem, ale są sprawą wewnętrzną i nie mogą być przedmiotem urzędowej korespondencyi. Możebne są tylko kroki życzliwe przy sposobności; inne zaszkodziłyby raczej niż pomogły.

Dilke zawiadomił Izbę, że nowy gabinet egipski oświadczył, że gotów jest kredyty potrzebne na pokrycie długu państwa usunąć z pod kontroli Izby notablów, przyznając jej tylko prawo kontroli innych wydatków administracyjnych. Obowiązku regularnego dopełnienia zobowiązań, przyjętych względem wierzycieieli, gabinet będzie święcie przestrzegał.

Odessa, 10 lutego. Parowiec angielski *Kosmos*, płynący z Sebastopola do Anglii z ładunkiem 12.000 centnarów zboża, niedaleko od Kilii zatonął. Kapitan i 26 ludzi zginęli.

Rzym, 10 lutego. Izba deputowanych obradowała dalej nad przedłożeniem o reformie wyborczej. Depretis oświadczył się za koniecznością przyjęcia systemu proporcyjnego w głosowaniu, system ten bowiem, zastosowany w mierze jaka uznana będzie za właściwą, usunie jedyny zarzut, który wyborom zbiorowym uczynić można, a mianowicie, że są zbyt ekskluzywne. Motywowany porządek dzienny wniesiony przez Trajaniego, orzekający, że system proporcyjny głosowania przeinacza rzeczywisty wynik wyborów, większością 216 głosów przeciw 139 odrzucono. Pięciu deputowanych wstrzymało się od głosowania.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 9 lutego 1882, godzina 2 m. 25, Losy kredytowe 175·—. Węg. akcye kredyt. 272 50, Akcye anglo-austr. 113·—, Akcye banku Union 113·—, Akcye kolei Karola Ludwika 286·5?, Akcye kolei północnej 241.50, Akcye kolei południowej 122·—, Akcye kolei Alföld. 159·50, Akcye kolei Elżbiety 204·25, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 165·50, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 155.50, Wiedeńskie losy 121 50, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcyi kolei Albrechta —·—. Węgierskie obligacye państw. w złocie 93·50, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 99·50, Losy regulacyi Cissy 108.— Losy tureckie 23·—, Węgierska renta 117 80. Akcye banku związkowego 106·—, Akcye banku obrotowego —.—, Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·—, Akcye kolej państwowej —·—, Rubel papierowy 1·23·, Węgierskie losy 112·—, Marka niemiecka —·—. Usposobienie lepsze.

Wiedeń, 9 lutego 1882, godz. 5 min. 46. Akcye kredytowe 290 —, Anglo-Austryackie —·—, Unionsbank —·—, Kolej Karola Ludwika 288 —, Południowa —·—, Renta papierowa 73 60, Galicyjskie listy zastawne 99 50, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny 101 25, Losy z r. 1860 —·—. Napoleondor 9 54½ Rubel papier. —·—. Usposobienie —.

Wiedeń, 10 lutego 1882, godź. 10 m. 40. Akcye kredytowe 292·50, Anglo-Austr. 117·—, Akcye banku Union 116 25, Kolej Karola Lud. 290·—. Południowa 125 50, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor 9·55, Rubel papierowy 1·22¼. Usposobienie utrwalone.

Telegramy zbożowe z d. 9 lutego. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogr. 12.50 do 13·— zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do — — zł., owies —·— do —·— zł., okowita pr. 10.000 liter procent 32·50 do 32·75 zł. Buda-Peszt: Pszenica 100 kilogr. (na jesień) 12·2 do 12.25 zł., rzepak (sierpień—wrzesień) —·— do —·— zł. — Berlin: Pszenica żółta (nawrzes. paźd.). 224·50 m., żyto —·— m., spirytus 56·30 m., olej rzepakowy 47·80 m., — Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —.—. — Paryż: mąki 159 kilogr. 65·25 fr. olej rzepakowy 72·— fr., spirytus —·— fr. — Wrocław: Pszenica —·—, żyto ——, owies —.—, spirytus —.—, kukurudza —.—. Kolonia: Pszenica·— —.

Odpowiedzialny redaktor: **Władysław Łoziński.**

Spostrzeżenia meteorologiczne
z dnia 10 lutego 1882 o godzinie 7 rano.

Barometr 742.9mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy — 1.2°C. Psychrometr wilgotny — 1.8°C. Prężność pary 3.7mm. Wilgoć 88%. Zachmurzenie 10. Wiatr NW2 Ozon 10.

Temperatura powietrza — 1.0° R.
Barometr opada
Stan barometru nad poziom morza 769.6mm

Przyjechali do Lwowa.
dnia 10 lutego 1882

Hotel George'a

Pp. A. Trzecieski z Polanki. I. Wiktor z Wojkówki. F. Wolfart z Kurzawy M. Br. Kapri z Bukowiny. I. hr. Szembek z Wołynia

Hotel Angielski

Pp. K. Sadomirski z Markowie. H. Treter z Laszkiego. W. Wisniowski z Kołomyi. A. Krechowiecki z Jarosławia. K. Sielecki z Kossowa. K. Werner z Gorlic. I. Kossonoga ze Stanisławowa

Hotel Europejski.

Pp I. Ochocki z Wierzbowa. I. Łukasiewicz z Zarewny A Heinz z Wiednia. M. hr. Starzyńska z Derewni.

Hotel Warszawski.

Pp. I. Liskowacki z Brzeżan. A. Bielecki z Domaszowa. A Romański z Łuki. F. Wysocki z Złoczowa.

Hotel Lazarusa

Pp. K. Lichtwitz z Opawy. I. Jawitz z Grzymałowa. G. Jawitz z Grzymałowa. Dr. M Berger z Zbaraża.

Hotel Langa

Pp. T. Kozakiewicz z Lubziny. O. Harmsch z Berlina. H. Polaczek z Monachium.

Pociągi kolejowe.
Przychodzą do Lwowa.
(Według południka peszteńskiego.)

Z Krakowa: o godz. 5 min. 20 rano (pociąg pospieszny); o godz. 9 min 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem (pociąg mięszany).

Z Czerniowiec: o godz. 9 min. 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 45 rano (pociąg mięszany); o godz. 3 min. 32 po południu (pociąg mięszany)

Z Podwołoczysk; (na dworzec w Podzamczu): o goz. 3 min. 8 rano (pociąg mięszany); o godz. 2 min. 36 po południu (pociąg mięszany).

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa o godz 8 min. 5 rano i 8 godz wieczór.

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny) o godz 10 min 10 wieczór (pociąg pospieszny); o godzinie 3 min. 30 rano (pociąg osobowy); o godz. 3 min 52 po południu (pociąg mięszany).

Odchodzą ze Lwowa.
(Według południka peszteńskiego).

Do Krakowa: o godz 10 min. 30 w nocy (pociąg pospieszny); o godz. 4 min. 33 rano (pociąg osobowy); o godz. 4 min. 49 po południu (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z dworca lwowskiego głównego) o godz. 5 min. 40 rano (pociąg pospieszny); o godz. 12 min. 10 w południe (pociąg mięszany); o godz. 10 min. 11 w nocy (pociąg mięszany).

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 10 rano (pociąg pospieszny) o godz. 11 min. 50 w południe (pociąg mięszany); o godz. 10 min. 50 w nocy (pociąg mięszany)

Do Podwołoczysk: (z dworca w Podzamczu); o godz. 10 min. 39 w nocy (pociąg mięszany); o godz 12 min. 32 w południe (pociąg mięszany)

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Lwów dnia 9 lutego 1882.

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	284	50	289	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	163	—	169	—
Banku hip. galic po 200 zł. w. a.	298	—	306	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	250	—	255	—
2. List. zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	99	60	101	—
„ „ „ 4 pr. w. a.	—	—	96	50
„ „ „ 5 pr. okresowe	99	60	101	—
Tow. kred. gal. 4 pr. w.a. los 41½ l.	—	—	92	50
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	100	65	102	—
„ „ „ 5 pr. w. a.	98	25	100	—
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią	100	75	102	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w.a.	100	—	102	—
„ „ „ „ „ 5 pr. w. a.	95	—	96	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	92	—	94	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	99	—	100	50
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	100	—	102	—
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	100	—	102	—
5. Losy miasta Krakowa	18	—	20	—
„ „ Stanisławowa	25		27	—
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	57	5	67
Dukat cesarski	5	59	5	69
Napoleondor	9	49	9	59
Połimperyał	9	77	9	88
Rubel rossyjski srebrny	1	52	1	62
„ „ papierowy	1	21—	1	23—
100 marek niemieckich	58	25	59	—
Srebro	—	—	—	—
Kupony w srebrze	—	—	—	—

Kurs giełdy wiedeńskiej
z dnia 7 lutego 1882.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	73.65	73.85
luty-sierpień	73.85	74.05
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	75.50	76.75
kwiecień-październik	75.60	76.90
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k.	118.—	119.—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	130.50	131.—
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	134.50	135.50
„ „ 1864 po 100 zł.	172.—	173.—
„ „ 1864 po 50 zł.	169.—	17?.—
Renty Com po 42 lir austr.	—.—	—.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc	145 —	146.50
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr.	100.50	101.—
Renta papierowa 5% z r. 1881	88.—	88.25
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	93.50	93.75
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	105.25	—.—
Bukowiny	99.75	100.50
Galicyi	99.50	100.50
Niższej Austryi	105.—	106.—
Siedmiogrodu	97.50	98.—
Węgier	96.—	97 —
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	118.—	118.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	296.50	297.—
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	885.—	900.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski à 200 złr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr.	809.—	811.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	84.—	86.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	530.—	532.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	206 —	206.50
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2450.—	2455.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	290.50	291.—
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł wa. w sr.	165.—	166 —
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	303.—	304.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	125.75	126 25
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	151. —	152.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 5 pr. w sr.	100.—	100.50
„ „ „ „ premiowe po 3%	100.—	100.50
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	—.—	104.50
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	107.
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	96.25	96.75
„ „ „ „ po 5 proct.	99.60	100.50
„ „ „ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne	99.60	100.50
Gal. banku hip. po 6 proc.	100.50	101.50
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 pr.	101.75	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	100.40	100.70
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ proc.	—.—	99.50
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ proc.	101.—	102.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	94.25	94.75
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	90.50	90.80
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	103.50	104.—
„ „ po 100 zł. w. a.	101.25	101.75
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ pr.	99.50	100.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 proc. w srebrze z r. 1865	94.—	94.50
z r. 1867	100.80	101.20
z r. 1868	95.—	95.25
z r. 1872	92.50	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	90.40	90.80
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	175. —	176.—
Clarego po 40 zł. m. k.	39.50	—.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	109.25	110.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	17.50	—.—
Losy miasta Krakowa	—.—	20.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.50	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	—.—	40 —
Palfiego po 40 zł. m. k.	37.25	37.50
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	—.—	20.50
Salma po 40 zł. m. k.	—.—	51.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	44.—	44 50
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.	26. —	—.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	127.—	128.—
„ „ po 50 zł. w. a.	64.—	66.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	.——	29.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	37.25	37 75
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	120.20	120 60
Paryż za 100 fr.	47.55.—	47.60. —
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.63.—	5.65.—
„ pełnej wagi	5.62—	5.64. —
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.54. —	9.55 —
Rossyjski imperyał	9.77 —	9.79.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Telegrafowany kurs wiedeński
z dnia 9 lutego 1882.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	73	—
„ „ „ w srebrze	74	75
Renta w złocie	91	60
Losy pożyczki z r. 1860	128	75
Akcye banku austro węgierskiego	811	—
„ „ kredytowego	283	25
Londyn	120	15
Srebro	—	—
Napoleondor	9	54½
Dukat cesarski men.	5	65
100 marek niemieckich	58	50

DZIENNIK URZĘDOWY.

(858 1—3) **Edykt**

L. 410. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie oznajmia z miejsca pobytu niewiadomej Eleonorze Gabel, że w sprawie wekslowej Racheli Piepes przeciw Zygmuntowi Ilnickiemu i Romualdowi Dompach pto 140 zł. przeciw niej jako współspadkobierczyni Zygmunta Ilnickiego na prośbę Racheli Piepes z dnia 17 czerwca 1881 l. 27180 pto 16 zł. 90 ct. wa. z pn. dozwolonem zostało egzekucyjne wydanie odsetków od obligacyj renty papierowej jako kaucyi służbowej Zygmunta Ilnickiego.

Gdy miejsce pobytu Eleonory Gabel nie jest wiadome, ustanowiono dla niej kuratorem adw. Dr. Pajaka a tegoż zastępcą adw Dr. Raresa i pierwszemu z nich uchwałę z dnia 17 czerwca 1881 l. 27180 doręczono.

Lwów dnia 21 stycznia 1882.

(835 1—3) **Edykt**

L. 766. C k sąd obwodowy prostuje edyktem t. s. z 29 grudnia 1881 l. 12431 wsprawie egzekucyjnej banku hipotecznego w Lwowie przeciw Salamonowi Werthamer w sposób, że licytacya realności dłużnika Salamona Werthhamera wedle libr haer. Tom I. pag. 339 n. 4 własnej w Kołomyi na przedmieściu śniatyńskim pod lk. 131 położonej odbędzie się wcelu zaspokojenia resztującego kapitału w sumie 2473 zł. 17 ct. z pierwotnej pożyczki 3000 zł. z odsetkami po 7prc. od sta od dnia 25 grudnia 1880 a nie w celu zaspokojenia dwóch rat po 170 zł. 10 ct. wa. resztującego kapitału 2715 zł. 12 ct wa, jako to mylnie w uchwale z dnia 29 grudnia 1881 l. 12431 wyrażono.

Kołomyja 26 stycznia 1882.

(802 1—3) **Edykt.**

L. 2719. C. k. Sąd powiatowy w Oświęcimie podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie Karola Haemmla przeciw Antoniemu i Maryannie Szczerbowskim o zapłacenie 1500 złr a w. odbędzie się przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod l. 29 w Oświęcimie położonej w dwóch terminach 3 marca i 14 kwietnia 1882 każdym razem o godz. 10 rano w tut. gmachu Sądowym.

Cena wywołania 3500 złr.

Wadyum 350 złr.

Kuratorem wierzycieli c. k. Notaryusz Niemczewski.

Warunki i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Oświęcim 21 sierpnia 1881.

(930 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 3983. C. k. sąd powiatowy w Rożniatowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 118 zł. 25 ct. w. a z pn. przymusowa sprzedaż realności nietabularnej pod Nr. konsk. 48 subrep. 141 w Strutynie niżnym położonej, dłużnika Jurka Krawców własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego dnia: I 27 lutego, II 27 marca, III 28 kwietnia 1882, każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 450 zł. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 pr. ceny szacunkowej.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Rożniatów 30 stycznia 1882.

(928 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 31032. C. k. sąd powiatowy w Drohobyczu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 125 zł. w. a. z pn. na rzecz Dawida Leiby Aberbacha egzekucyjna sprzedaż, należącej do dłużników Michała Szczura i Maryi Szczur w Modryczu pod l. k. 130 położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej realności ze wszelkiemi do takowej należącemi, protokołem zastawniczego opisania dtto 18 pazdziernika 1878 objętemi gruntami i przynależytościami, w drodze publicznej licytacyi przy jednym na dzień 16 lutego 1882, o godz. 10 rano wyznaczonym terminie licytacyjnym w sądzie tutejszym w B. Nr. VI sprzedaną będzie, przy którym to terminie realność rzeczona także niżej ceny szacunkowej za jakąbądź kwotę sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa wynosi 185 zł. w. a.

Wadyum 18 zł. 50 ct. w. a.

Resztę warunków, protokół zastawniczego opisania i akt detaksacyi sprzedać się mającej realności w tut. sąd. registraturze przejrzane być mogą.

Drohobycz 6 stycznia 1882.

(940 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 6216. Na pokrycie pretensyi Dyrekcyi Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie 16 rat po 12 zł. i resztującego kapitału 80 zł. 90 ct. a. w. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym dnia 6 marca dnia 22 marca i dnia 11 kwietnia 1882, każdym razem o 10 godzinie przed południem ponowna publiczna sprzedaż realności pod l. k. 123 subr. 365 w Woli ranizowskiej położonej, dłużnika Józefa Panka własnej, ciała tabularnego niestanowiącej.

Cena wywołania wynosi 350 zł. a. w., wadyum 35 zł. a. w. Warunki licytacyjne i protokół zastawnego opisania i oszacowania przejrzeć można w tut. sąd. registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli i tych, którymby uchwała niniejsza z jakiegokolwiek bądź powodu doręczoną być nie mogła ustanawia się kuratorem przełożonego gminy Woli ranizowskiej.

Sokołów dnia 13 grudnia 1881.

(818 2—3) **Edykt.**

L. 17622. C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Tarnowie wzywa niewiadomą z miejsca pobytu Maryę Koronową i Agnieszkę Brudową, by się w ciągu 1 roku do spadku po zmarłym 3go listopada 1873 bez rozporządzenia ostatniej woli ich ojcu Franciszku Brudzie i zmarłym 27 grudnia 1879 z pozostawieniem ostatniej woli rozporządzenia, bracie Wojciechu Brudzie z Niedomic zgłosiły, gdyż inaczej spadek z kuratorem Feliksem Sledziem i ze zgłaszającymi się dziedzicami będzie przeprowadzony

Tarnów dnia 20 listopada 1881.

(911 2—3) **Edykt.**

L. 4211. C. k. sąd powiatowy w Mikulińcach ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Eisika Bomze w kwocie 450 zł. w. a. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach: 20 marca, 17 kwietnia i 8 maja 1882, o godzinie 9 z rana przymusowa licytacya realności wykazem hipotecznym Nr 629 objętej pod Nr. k. 15 w Nastasowie, na pierwszych dwu terminach za cenę wywołania lub wyższą, na trzecim zaś terminie za jakąkolwiek cenę

Cena wywołania wynosi 940 zł.

Wadyum 94 zł. w. a

Bliższe warunki licytacyi i protokół oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 16 listopada 1881 to jest dnia wystawienia wyciągu tabularnego do tabuli weszli, lub którymby uchwała niniejsza dla jakichkolwiek bądź przyczyn doręczoną być nie mogła, ustanawia się kuratorem Jana Pyndesa wójta z Nastasowa.

C. k. sąd powiatowy.

Mikulińce 28 listopada 1881.

(927 2—3) **Edykt.**

L. 8582 C. k. sąd powiatowy w Chodorowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie 11 rat po 12 zł. i resztującego kapitału 105 zł. 22 ct. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 60 subrep. 47 w Bortnikach położonej, dłużnika Stefana Maruszczuka własnej, w tut. c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kredyt. włość. dnia: 17go lutego, 16go marca i 18go kwietnia 1882, każdym razem o godzinie 10 przed południem, z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 600 zł. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 pr. ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tusąd. registraturze.

Chodorów 29 grudnia 1881.

(944 2—3) **Edykt.**

L. 10311. C. k. sąd powiatowy m. del. sek. II we Lwowie zawiadamia, iż na żądanie Towarzystwa zaliczkowego we Lwowie w celu zaspokojenia sumy 183 zł. po strąceniu uiszczonych kwot 85 zł. i kwoty 160 zł. z tus. depozytu podjętej, przymusowa publiczna sprzedaż ruchomości pod l. k. 52 w Kleparowie położonej, Kaspra Jaworskiego własnej, na dniu 20 lutego i na dniu 20 marca 1882, każdym razem o godzinie 10 rano w tut. sądzie z tem, że taż realność w tych terminach za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie. Na wypadek, gdyby ta realność w powyższych dwóch terminach za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną nie została, wyznacza się celem ułożenia ułatwiających warunków termin na dzień 24 marca 1882 o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie, na który się wszystkich wierzycieli wzywa z tem, że niestający do większości głosów jawiących się zaliczeni zostaną.

Cena wywołania jest 875 zł., wadyum 10 procent a mianowicie 87 zł. 50 ct. Zaś dla wierzycieli hipotecznych po 16 lipca 1881 intabulowanych, lub którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, ustanawia się kuratora p. adwokata dra Roberta Czajkowskiego z zastępstwem adwokata dra Semilskiego. Resztę warunków licytacyjnych tudzież wyciąg tabularny można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Lwów dnia 13 sierpnia 1881.

(945 2—3) **Edykt.**

L. 11047. C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany S. II we Lwowie wiadomo czyni, iż na rzecz Hermana Koethe na zaspokojenie sumy 400 zł. z pn. licytacya realności Jankla Fromm własnej, pod lk 48 w Jaryczowie nowym położonej, w jednym terminie a to na dniu 20 lutego 1882 o godzinie 10 rano b. n. 3 i niżej ceny wywołania pod ułatwiającymi warunkami przedsięwziętą zostanie.

Cena wywołania 300 zł., wadyum 30 zł. a. w. Resztę warunków przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli, którzyby po dzień 1 czerwca 1880 do tabuli weszli, lub którymby jakakolwiek w tej mierze zapadła uchwała, doręczona nie została ustanowiono kuratorem adwokata dra Weissa z zastępstwem adwokata dra Dornbacha.

Lwów dnia 28 sierpnia 1881.

(939 2—3) **Edykt.**

L. 7966. C. k. sąd powiatowy w Ropczycach podaje do publiczej wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Scheindli Steuer, jako cesyonaryuszki Schyi Reicha w kwotach 1 zł. 87 ct., 5 zł. 43 ct., 3 zł. 17 ct., 4 zł. 36 ct. i 3 zł. 82 ct. a. w. zostanie w tutejszym sądzie sprzedaną realność pod l. 137 w Sędziszowie położona, ciała tabularnego niestanowiąca, dłużnika Mojżesza Wiesenfelda własna, w trzech terminach dnia 13 lutego, 13 marca i wreszcie dnia 24 kwietnia 1882, każdym razem o godzinie 10 rano, na których to dwóch pierwszych terminach realność ta tylko za cenę wywołania, na trzecim terminie także niżej ceny wywołania, lecz przynajmniej za taką cenę, któraby się równała wszystkim długom na egzekwowanej realności ciążącym sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi kwota 120 zł., wadyum 12 zł. a. w. Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt zajęcia i oszacowania można przejrzeć w tut. sąd. registraturze.

Dla wierzycieli niewiadomych Mojżesza Wiesenfelda, tudzież wierzycieli, którym rezolucya licytacyę rozpisująca z jakichkolwiek powodów przed pierwszem terminem licytacyjnym doręczoną nie zostanie i wreszcie wierzycieli, którzy dopiero po rozpisaniu licytacyi prawo zastawu na egzekwowanej realności nabędą, ustanawia się kuratora w osobie pana Karola Kesslera.

C. k. Sąd powiatowy.

Ropczyce dnia 13 grudnia 1881.

(935 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 6900. W c. k. sądzie powiatowym w Haliczu odbędzie się na zaspokojenie należytości Salamona Judenfreunda w sumie 40 zł. a. w. z pn. publiczna licytacya realności w Łanach pod n. k. 13 położonej, do dłużniczki Maryi Zawadzkiej należącej, ciała tabularnego niestanowiącej, w trzech terminach dnia 21 lutego. 27 marca i 17 kwietnia 1882 zawsze o godzinie 10 rano.

Cena wywołania jest cena szacunkowa 100 zł., wadyum 10 zł. a. w. Akt oszacowania i warunki licytacyjne można w tusądowej registraturze przejrzeć.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Halicz dnia 22 grudnia 1881.

(899 2—3) **Edykt.**

L. 3230. C. k. Sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niniejszem niewiadomego z miejsca pobytu Seweryna Augustynowicza, iż celem doręczenia mu uchwały z dnia 13 sierpnia 1881 l. 34585, którą na zaspokojenie pretensyi Towarzytwa gal. kasy zaliczkowej we Lwowie w kwocie 209 złr. 70 kr. wa. z p. n. egzekucyjne prawo zastawu na dobrach Szeptyce dozwolone zostało, ustanowił dla niego kuratorem p. ad. Dr. Bielińskiego z zastępstwem p. ad. Dr. Berlinera.

Wzywa się przeto Seweryna Augustynowicza aby ustanowionemu kuratorowi potrzebne środki obrony dostarczył, lub innego zastępcę sądowi wskazał, złe skutki bowiem z zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów dnia 28 stycznia 1882.

(866 2—3) **Edykt.**

L. 10400 Złoczowski c. k. sąd obwodowy ogłasza, że dla zaspokojenia c. k. uprz. gal. akc. Bankowi hipotecznemu we Lwowie z hipoteki dóbr Toustobaby Scheda III z przyległościami Korzową i Zawadówką, do Maryi ze Stachiewiczów Obmińskiej należących, przypadających kwot, a to trzech rat po 398 zł. 75 ct. a w. z pn., tudzież resztującego kapitału pożyczki 10646 zł. 84 ct. a. w. z pn. odbędzie na drodze przetargu publicznego sprzedaż egzekucyjną dóbr Toustobaby Scheda III z przyległościami Korzową i Zawadówką w Starostwie Podhajeckim położonych, w Złoczowie w zabudowaniu sądowem w dwóch terminach, a to dnia 20 marca i dnia 20 kwietnia 1882, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Główniejsze warunki licytacyjne są:

Cenę wywołania stanowi kwota 46.396 zł. a. w.

Wadyum wynosi 4640 zł. a. w. a składane być ma w gotówce, w książeczkach gal. Kasy oszczędności, w galic. obligacyach indemnizacyjnych, w obligacyach długu państwa, w listach zastawnych gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego, c. k. uprzyw. gal akc. Banku hipotecznego, lub austryacko-węgierskiego banku. Obliczenie listów zastawnych i obligacyi nastąpi według kursu ostatniego ogłoszonego przed licytacyą w „Gazecie Lwowskiej". Na terminach powyższych sprzedaż nie nastąpi niżej ceny wywołania.

Termin dla ułożenia warunków licytacyjnych ułatwiających naznaczony na dzień 21 kwietnia 1882 godzinę 10 przed południem odbędzie się w Złoczowskim c. k. sądzie obwodowym. Dalsze warunki licytacyjne mogą być przejrzane w registraturze sądowej.

O rozpisaniu licytacyi uwiadamia się Joannę z Bogdanowiczów Gołaszewską, Onufrego Łotockiego i Michała Szumilasa z miejsca pobytu nieznanych, niemniej tych wierzycieli hipotecznych, którzby po 24 listopada 1881 uzyskali hipotekę na dobrach przedać się mających, lub którymby uchwała licytacyjna albo i dalsze w tej sprawie wydać się mające uchwały wcale lub też wcześnie przed terminem doręczone być nie mogły z jakiegokolwiekbądź powodu do rąk w tym celu w osobie adwokata dra Mijakowskiego ze substytucyą adwokata dra Wesołowskiego ustanowionego kuratora i przez edykt niniejszy.

Złoczów dnia 31 grudnia 1881.

(908 2—3) **Edykt.**

L. 11872. W Brodzkim c. k. sądzie powiatowym odbędzie się dnia 27 lutego 1882 o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż realności w sprawie edyktem z 30 listopada 1880 l. 9445 w nr. 152, 153, 154 tegorocznej „Gazety Lwowskiej" ogłoszonej pod warunkami poprzednio wymienionemi, a obecnie o tyle zmienionemi, że realności te Folwarków wielkich sprzedane będą za jakąkolwiekbądź cenę, wadyum 5 procentowe wynosi 162 zł. a. w. Resztę warunków można przejrzeć w sądzie.

Brody dnia 27 listopada 1881.

(910 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 6396. Dnia 3 marca, dnia 3 kwietnia i dnia 4 maja 1882, każdym razem o 10 godzinie rano odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna publiczna licytacya realności l. 133 w Dobczycach, egzekutów Sebastyana Polończyka i nielet Anastazyi, Agnieszki, Kunegundy i Piotra Polończyków własnej, ciał tabularnego niemającej, na pokrycie pretensyi Karola Łasińskiego w kwocie 300 zł. a. w. z pn.

Cena wywołania wynosi 240 zł., wadyum 24 zł. a w. Resztę warunków i protokoła egzekucyjne można przejrzec w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Dobczyce dnia 20 grudnia 1881.

(914 2—3) **Edykt.**

L. 6820. C. k. sąd powiatowy w Trembowli podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 140 zł. 80 ct. i 49 zł. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności pod l. k 176 w Iławczu położonej, wedle wykazu hipotecznego nr. 187 Antoniego Kaniuga, Ilka Kaniuga, Tekli Kaniug, Zofii Kaniug i Maryny Szwaluk własnej, dnia 23 lutego, 22 marca i 20 kwietnia 1882, każdym razem o 10 godzinie przed południem z tem nadmienieniem, że na dwóch pierwszych terminach powyższa realność tylko wyżej ceny szacunkowej lub za takową, zaś na trzecim terminie nawet niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cenę wywoławczą stanowi wartość szacunkowa w kwocie 450 zł., wadyum 45 zł. w. a. Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tusądwej registraturze.

Trembowla dnia 30 października 1881.

(920 2—3) **Edykt.**

L 8613. W dniach 3 marca, 5 kwietnia i 5 maja 1882, każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Wasyla Ficycza własnej w Berezowie niżnym pod l. k. 37 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, na zaspokojenie wywalczonej pretensyi Mendla Fingerl w kwocie 110 zł. a. w.

Cena szacunkowa wynosi 550 zł., zakład 55 zł. a. w. Protokół zastawniczego opisania i oszacowania jak również bliższe warunki mogą być w tusądowej registraturze przejrzane.

Peczeniżyn dnia 30 grudnia 1881.

(898 3—3) **Konkurs.**

L. 626/pr. Przy Sądzie obwodowym w Przemyślu i Kołomyi a w razie przeniesienia przy innym sądzie kolegialnym Galicyi wschodniej jest opróżniona posada woźnego z roczną płacą 300 złr., prawem posunięcia się na wyższą płacę roczną 350 złr. 25 procent dodatkiem aktywalnym i ubiorem służbowym.

Następnie są opróżnione przy sądzie krajowym we Lwowie dwie posady a przy Sądzie obwodowym w Stanisławowie jedna posada dozorcy więźniów a w razie przeniesienia przy innym Sądzie obwodowym Galicyi wschodniej z płacą roczną 300 złr. 25prc. dodatkim aktywalnym i ubiorem służbowym

Dalej jest opróżnionych 11 posad woźnych sądów powiatowych w Galicyi wschodniej z płacą roczną 250 złr. prawem posunięcia się na wyższą płacę etatową rocznych 300 złr. 25prc. dodatkiem aktywalnym i ubiorem służbowym.

Ubiegający się wniosą w drodze przepisanej swe należycie udokumentowane podania do dnia 15 marca 1882 do Prezydyum c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie.

Lwów dnia 4 lutego 1882.

(789 3—3) **Edykt.**

L. 13651. C. k. sąd obwodowy Samborski, wprowadzając amortyzacyę względem wierzytelności hipotecznej 133 zł. 46 gr. masy Niedzielskiego na realności pod Nr. k. 74 w Samborze położonej, w roku 1804 Dom. I pag. 44 n 5 on. wpisanej wzywa tych, którzy do tej wierzytelności hipotecznej pretensyę sobie roszczą, ażeby takową w przeciągu jednego roku do 1go lutego 1883 do tutejszego sądu tem pewniej zgłosili, albowiem po upływie czasokresu na żądanie proszącego umorzenie wpisu i tegoż wykreślenie dozwolone będzie.

Gdy masy Niedzielskiego spadkobiercy lub prawonabywcy nie są wiadomymi, ustanawia dlań kuratorem adw. Dra Kohna a tegoż zastępcą adw. Dra Ehrlicha w Samborze.

Sambor dnia 8go listopada 1881.

(865 3—3) **Konkurs.**

L. 434. Celem obsadzenia posady Sekretarza Rady przy c. k. sądzie krajowym w Krakowie z VIII rangą i płacą systenizowaną.

Ubiegający się o tę posadę winni wnieść swe podania w drodze przepisanej do Prezydyum c. k sądu krajowego w Krakowie w przeciągu dni 14 licząc od dnia trzeciego umieszczenia tego konkursu w urzędowej Gazecie Lwowskiej.

Z Prezydyum c. k, sądu krajowego

Kraków dnia 3 lutego 1882.

(885 3—3) **Edykt.**

L. 31354. Dnia 6 marca 1882 o godzinie 9 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności pod lk. 286now/215st. na Zagrodach miejskich w Drohobyczu położonej, dłużnika ś. p Krzysztofa Pirożki a właściwie tegoż oświadczonych spadkobierców własnej w sprawie gminy miasta Drohobycza przeciw ś. p. Krzysztofowi Pirozki a właściwie tegoż oświadczonych spadkobierców o zapłacenie sumy 1200 zł. w. a.

Na tym terminie realność ta niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa wywołania wynosi 10186 zł. 91 ct. wadyum 5prc. ceny szacunkowej.

Reszta warunków, akt ocenienia i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest ustanowiony Dr. Fruchtmann adw. z Drohobycza.

Z c. k. sądu powiatowego

Drochobycz 9 stycznia 1882.

(782 2—3) **Edykt.**

L. 631. Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że projekty nowych ksiąg gruntowych (hipotecznych) dla gmin katastralnych następujących:

Zalesie, Dąbrowa, Sadowie, w okręgu sądu powiatowego w Rozwadowie;

Wilkuszowa, w okręgu sądu powiatowego miejsko delegowanego w Nowym Sączu;

Dembno, w okręgu sądu powiatowego w Leżajsku;

Tryncza z miejscowościami Wólka małkowa i Wólka ogryzkowa, w okręgu sądu powiatowego w Przeworsku;

Pewel Mały, w okręgu sądu powiatowego w Żywcu;

Berdechów, w okręgu sądu powiatowego w Ciężkowicach;

Ostrowy Tuszowskie, w okręgu sądu powiatowego w Kolbuszowy;

Dembina, w okręgu sądu powiatowego w Łańcucie;

Bukowa, w okręgu sądu powiatowego w Brzostku;

Kębłów z miejscowością Tarnówek, w okręgu sądu powiatowego w Mielcu;

Widacz, Twierdza, w okręgu sądu powiatowego w Frysztaku;

Bieniszowice, Karsy, w okręgu sądu powiatowego w Dąbrowej;

Pietrzejowa, w okręgu sądu powiatowego w Ropczycach;

Brzezowa, w okręgu sądu powiatowego w Dobczycach;

położonych: według ustawy krajowej z dnia 20 marca 1874, l. 29 dz. ust kraj. wygotowane za nowe księgi gruntowe poczynając od dnia 1 lutego 1882 uważane będą, a od tegoż dnia wolno takowe przeglądać w tych sądach powiatowych w których okręgu dotyczące gminy katastralne są położone, jak również że od tegoż dnia wszelkie nowe prawa, czy to własności, czy zastawu czy jakiebądź inne prawo hipoteczne odnoszące się do nieruchomości księgą gruntową objętej, jedynie przez wpisanie do tej księgi może być nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykreślone.

Wprowadzając zarazem postępowanie celem ustalenia powyżej wymienionych ksiąg gruntowych Sąd krajowy wyższy wzywa:

a) wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa, przed otwarciem tych nowych ksiąg gruntowych nabytego, chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania. a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała;

b) wszystkich, którzyby już przed otwarciem tych nowych ksiąg gruntowych nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w te księgi, lub do jej części jakie prawo zastawu, służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzymiotnione, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu nowej księgi gruntowej tamże wpisane nie zostały, aby z temi prawami zgłosili się do tego sądu powiatowego, w którego okręgu dotycząca gmina katastralna jest położona, najdalej do dnia 31go marca 1883, gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu jest utrata prawa do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów w nowych księgach gruntowych zamieszczonych a niezaprzeczonych, w dobrej wierze nabyły.

Ostrzega się, że termin powyższy nie może być dla stron pojedynczych ani przedłużonym, ani też w razie zaniedbania go, do pierwotnego stanu przywróconym; a od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo już było zapisane w dawniejszych księgach hipotecznych, w miejsce których nowe księgi gruntowe wstępują, było wiadome z jakiej rezolucyi sądowej, lub jest przedmiotem dochodzenia, wskutek podania lub skargi przed sąd wniesionej.

Nowe te księgi nie obejmują posiadłości w Tabuli krajowej lwowskiej zapisanych.

Kraków 18 stycznia 1882.

(785 3—3) **Edykt.**

L. 13655. C. k. sąd obwodowy Samborski wprowadzając amortyzacyę względem wierzytelności hipotecznej 17 Jana Matlachowskiego na realności pod Nr. k. 74 w Samborze położonej w roku 1811 Dom I pag. 45 n. 13 on. wpisanej, wzywa tych, którzy do tej wierzytelności hipotecznej pretensye sobie roszczą, ażeby takową w przeciągu jednego roku do 1go lutego 1883 do tutejszego sądu tem pewniej zgłosili, albowiem po upływie tego czasokresu na żądanie proszącego umorzenie wpisu i tegoż wykreślenie dozwolone będzie.

Gdy miejsce pobytu Jana Matlachowskiego względnie jego spadkobierców lub prawonabywców nie jest wiadome, ustanawia dlań kuratorem adw. Dra Kohna a tegoż zastępcą adw. Dra Ehrlicha w Samborze

Sambor 8go listopada 1881.

(707 3—3) **Edykt.**

L 6908. C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia niniejszem Katarzynę Kietlińską i Domicelę Janicką ewentualnie ich spadkobierców oraz możliwych sukcesorów Heleny Lenczewskiej, że przeciw nim Fryderyk i Amalia małż. Schwalbice pod dniem 18go grudnia 1881 do l 6908 wnieśli pozew o orzeczenie przedawnienia i wykreślenia zaprenotowanej w stanie biernym dóbr Znamirowice niżne i wyżnie i Sędków Dom. 18 p. 30 n. 7 on. sumy 1000 złp. z pn, w załatwieniu którego wprowadzono postępowanie pisemne z wezwaniem wniesienia obrony w 90 dniach. Gdy powyżsi pozwani nieznani są z życia i miejsca pobytu, to celem zastępowania ich i ich prawonabywców na koszt i niebezpieczeństwo tychże ustanowiono kuratorem tutejszego adw. Dra Zielińskiego z substytucyą adw dr. Schornsteina z którym spór wytoczony według postępowania sądowego przeprowadzony będzie. Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanym lub ich prawonabywcom, aby w wyż wyznaczonym czasie obronę wnieśli lub potrzebne dokumenta kuratorowi udzielili lub innego obrońcę sobie wybrali lub innych środków do swej obrony użyli, gdyż wrazie zaniedbania wynikłe skutki sami sobie przypisać będą musieli.

C. k. Sąd obwodowy

Nowy Sącz 31 grudnia 1881.

(787 3—3) **Edykt.**

L. 13653. C. k. sąd odwodowy Samberski wprowadzając amortyzacyę względem wierzytelności hipotecznej 1025 Rh. fl. Abrachama Sussmana na real. pod lk. 74 w Samborze położonej w roku 1805 Dom. I pag. 44 n. 9on. w pisanej, wzywa tych którzy do tej wierzytelności hipotecznej pretensyę sobie roszczą ażeby takową w przeciągu jednego roku do 1 lutego 1883 do tutejszego sądu tem pewnej zgłosili, albowiem po upływie tego czasokresu na żądanie proszącego umorzenie wpisu i tegoż wykreślenie dozwolone będzie.

Gdy miejsce pobytu Abrachama Sussmana względnie jego spadkobierców lub prawonabywców nie jest wiadome ustanawia dlań kuratorem adw Dr. Kohna a tegoż zastępcą adw. Dr. Ehrlicha w Samborze.

Sambor 8 listopada 1881.

(754 3—3) **Obwieszczenie**

L. 289. C. k. Sąd obwodowy mianuje dla niewiadomego z miejsca pobytu Wolfa Wiederspanna w sprawie egzekucyjnej Izaka Silbermanna prz. Liber Zitter pto. 75 złr. kuratorem adwokata Dr. Gałeckiego w Tarnowie

Tarnów dnia 12 stycznia 1882.

(755 3—3) **Obwieszczenie**

L. 288. C. k. Sąd obwodowy ustanawia dla niewiadomego z pobytu Wolfa Widerspana w sprawie egzekucyjnej Izaka Silbermana przeciwko Liberowi Zitter pto. 75 złr. w. a. kuratorem adwokata Dr. Gałeckiego w Tarnowie.

W Tarnowie dnia 12 stycznia 1882.

(888 3—3) **Edykt.**

L 10588. C k. sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 400 zł z pn. i pretensyi Benjamina Dessera w kwocie 57 zł z pn. odbędzie się w jednym terminie to jest dnia 13 marca 1882 o godzinie 10 przed południem w tut sądzie dozwolona uchwałą tut. sąd. z dnia 22 kwietnia 1880 l. 5495 relicytacya realności pod n k. 157/29 w Borku położonej wykazem hipotecznym gminy Borek nr. 157 i 217 objętej, Jana Waśniewskiego i Michała Dudy własnej.

Cena wywołania wynosi 450 zł., wadyum 45 zł. a. w Resztę warunków licytacyjnych, tudzież wyciągi hipoteczne przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Bochnia dnia 21 października 1881.

(874 3—3) **Obwieszczenie.**

L 11104. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu odwołując się do swego obwieszczenia z 29 marca 1876 l 2540 w Nr. 103, 104 i 105 Gazety Lwowskiej umieszczonego, oznajmia niniejszem, że w sprawie egzekucyjnej Sary Gaus przeciw masom rozbiorowym Izaaka i Machli Singerów i Cyprze Kamer pto 9000 zł. w. a z pn. rozpisaną zostaje relicytacya części realności pod lk. 241 m. w Przemyślu położonej na dzień 27 lutego 1882 godzinę 10 rano, która w gmachu sądowym pod ułatwiającymi do przejrzenia otwartemi warunkami, nawet niżej ceny szacunkowej się odbędzie.

Cena szacunkowa wynosi 14859 zł. 41 ct. zaś wadyum 1490 zł. wa.

Przemyśl 5 stycznia 1882.

(790 3—3) **Edykt.**

L. 13650, C. k. sąd obwodowy Samborski wprowadzając amortyzacyę względem wierzytelności hipotecznej 100 zł. w w i kosztów 2 zł 54 kr. hr. Humnickieg na realności pod Nk 74 w Samborze położonej w roku 1817 Dom. I pag 287 n. 18 on. wpisanej wzywą tych, którzy do tej wierzytelności hipotecznej pretensyę sobie roszczą, ażeby takową w przeciągu jednego roku do 1 grudnia 1882 do tutejszego sądu tem pewniej zgłosili, albowiem po upływie tego czasokresu na żądanie proszącego umorzenie wpisu i tegoż wykreślenie dozwolone będzie.

Sambor 8 listopada 1881.

(796 3—3) **Edykt.**

L, 8853. Dnia 14 marca, 18 kwietnia 16 maja 1882 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod l. k. 14 w Przyborowiu położonej Tekli 1. Kołodziejowej 2o. Chamielcowej własnej na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie celem zaspokojenia 210 zł. 51 ct. w. a. z. pn.

Cena wywołania 500 zł.

Wadyum 50 zł.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

C. k sąd powiatwy.

Brzesko dnia 30 listopada 1881.

(777 3—3) **Edykt.**

L. 8439. C, k. Sąd powiatowy w Bohorodczanach zawiadamia Katarzynę Czerwak z Horocholiny niewiadomą z obecnego jej pobytu, że dnia 20 listopada 1881 l. 8439 c. k. uprzyw. galicyjski zakład kredytowy włościański wytoczył przeciw niej skargę o nakaz zapłaty 19tu. rat po 18 zł i resztującego kapitału 65 zł. 45 ct. w. a z pn. tytułem zwrotu pożyczki zaciągniętej przez jej ojca Dmytra Czerwaka.

Sąd ustanawia dla niej tymczasowo kuratorem Hrynia Czerwaka z Horocholiny na jej koszt i niebezpieczeństwo oraz wzywa ją, żeby kuratorowi dowody swoje komunikowała lub wskazała sądowi innego pełnomocnika.

Bohorodczany d. 28 listopada 1881

(813 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 8121, C. k. Sąd powiatowy w Tyśmienicy podaje do publicznej wiadomości, że wsprawie c. k. uprz galic a c. banku hipotecznego przeciw Janowi Hoffman i Dmytrowi Bodnar pto zapłacenia 4 rat po 207 zł. i reszty kapitału 4033 zł. 59 ct. z. p n. przedsięwziętą zostanie w tymże sądzie ponowna licytacya realności pod Nr. 151 i 241 w Tyśmienicy położonych tychże dłużników wedle dom. VI. pag. 121 n 3 haer. i dom. VIII. pag. 3 n 2 i 3 haer. własnych w terminach na dniu 17 marca 1882 i na dniu 19 kwietnia 1882 zawsze o godzinie 10 rano za cenę szacunkową 9560 za lub wyżej i że na wypadek bezskutecznego upływu tych terminów do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych termin na dzień 19 maja 1882 o godzinie 10 rano ustanowiony został.

Cena wywołania wynosi 9560 zł., zaś wadyum 956 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i dotyczące wyciągi tabularne można w ts. registraturze przejrzeć.

O czem chęć kupna mających tudzież niewiadomych wierzycieli hipotecznych dla której kuratora w osobie p. Cyryla Dorożewskiego zTyśmienicy ustanowiono zawiadamia się. Z c. k. sądu powiatowego.

Tysmienica 20 grudnia 1881.

(788 3—3) **Edykt.**

L 13652. C. k. sąd obwodowy Samborski wprowadzając amortyzacyę względem wierzytelności hipotecznej 750 zł. Rh.na rzecz Chany Mortka i Mojżesza Rubin na realności pod Nr. k. 74 w Samborze położonej, w roku 1805 Dom. I pag. 44 n. 8 on. wpisanej wzywa tych, którzy do tej wierzytelności hipotecznej pretensyę sobie roszczą, ażeby takową w przeciągu jednego roku do 1go lutego 1883 do tutejszego sądu tem pewniej zgłosili, albowiem po upływie tego czasokresu na żądanie proszącego umorzenie wpisu i tegoż wykreślenie dozwolone będzie.

Gdy miejsce pobytn Chany Mortka i Mojżesza Rubin względnie ich spadkobierców lub prawonabywców nie jest wiadome, ustanawia dlań kuratorem adw. Dra Kohna a tegoż zastępcą adw. Dra Ehrlicha w Samborze.

Sambor 8go listopada 1881.

(847 3—3) **Obwieszczenie**

L. 7412 Celem zaspokojenia wierzytelnoś i Leizora Rubinstein w kwocie 243 złr. z p. n rozpisuje Sąd egzekucyjną sprzedaż realności pod l. k. 132 w Dobczy w powiecie sądowym Sieniawskim w starostwie Jarosławskiem położonej, ciała tabularnego niestanowiącej masy spadkowej Izaaka Wagnera własnej w dniu 9 marca, 13 kwietnia i 25 maja 1882 zawsze o godzinie 9 rano w zabudowaniu sądowem w drodze publicznego przetargu odbyć się mającą

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 310 złr.

Zakład wynosi 31 złr

Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania rzeczonej realności, mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Sieniawa dnia 31 grudnia 1881.

(791 3—3) **Edykt.**

L. 13649. C. k. sąd obwodowy Samborski wprowadzając amortyzacyę względem wierzytelności hipotecznej obejmującej obowiązek Salamona Medlingera jako dziadka do zatrzymania wnuków Markusa Herscha i Mojżesza Medlingerów koło siebie i do zaopatrzenia ich wiktem i odzieżą na realności pod nr. k. 74 w Samborze dziel. Lwowska położonej, w roku 1807 dom. I. pag. 45 nr. 12 on. wpisanej wzywa tych, którzy do tej wierzytelności hipotecznej pretensyę sobie roszczą, ażeby takową w przeciągu jednego roku do 1 lutego 1883 do tutejszego sądu tem pewniej zgłosili, albowiem po upływie tego czasokresu na żądanie proszącego umorzenie wpisu i tegoż wykreślenie dozwolone będzie

Gdy miejsce pobytu Markusa Herscha i Mojżesza Rubinów nie jest wiadome ustanawia się dlań kuratorem adwokata dra Kohna a tegoż zastępcą adwokata dra Ehrlicha w Samborze. Sambor dnia 8 listopada 1881.

(903 3—3) **Edikt.**

Zl. 10981. Von Seiten des k. k. Kreisgerichtes in Kolomea wird bekannt gemacht, daß auf Grund des rechtskräftigen Urtheiles vom 14 August 2879 Zl. 7800 nach durchgeführten I und II Exekutionsgrade wird zur Hereinbringung der ersiegten Forderung per 1110 fl. ö. W sammt 6 Prozent Zinsen vom 13 November 1877 und Gerichtskosten per 6 fl. 87 kr. ö. W. und 4 fl 72 kr ö W, dann der Exekutionskosten per 4 fl. 26 kr. ö. W. 5 fl. 87 kr. ö W. und 14 fl. 22 kr. ö. W. und endlich der hiemit zuerkannten Kosten im Betrage von 25 fl. ö. W die exekutive öffentliche Feilbiethung der dem Schuldner Basil Ciesielski eigenthümlichen Realität CNr. 104 und Nr. top. 455/596 und 597 dann des vierten Theiles der Realitäten CNr. 68 und Nr. top. 1934, 1935, 1936, 1937, 1938, 1939, 1940, 1942, 1051 und 1952 zu Kolomea kutyer Vorstand zu Gunsten des Jakob Cellner bewilliget und hiezu die Termine auf den 24 Februar 1882 und 27 März 1882 jedesmal um 10 Uhr V. M.

Für den Fall aber, als an denselben diese Realitäten weder über noch um den Schätzungspreis an Mann gebracht werden sollten, wird ein Termin zur Verhandlnng mit den Hypothekargläubigem hinsichtlich der zugestattenden erleichternden Bedingungen und des auszuschreibenden dritten Lizitationstermins auf den 11 April 1882 um 10 Uhr V. M. bestimmt.

Die Feilbiethungsbedingungen können jederzeit in der h. g. Registratur eingesehen werden.

Kołomyja den 22 Dezember 1881.

(902 3—3) **Edykt.**

L. 13368. Z polecenia c, k. sądu krajowego wyższego w Krakowie.

C. k. sąd krajowy w Krakowie podaje do wiadomości, że projekt nowej karty hipotecznej realności w gminie katastralnej Krzeszowicach położonej, z części realności Nk. 107 z części parcel top. 203 59/1 59/2 objętości 119 kwadr. sążni składającej się, na imię Walentego Wśniewskiego zapisanej, wygotowanej za kartą hipoteczną, poczynając od dnia 27 września 1881 uważa się, a który wolno przeglądać w c. k. sądzie krajowym w Krakowie i że od tegoż dnia wszelkie nowe prawa, czy to własności, czy zastawu czy jakiebądź inne prawo hipoteczne, odnoszące się do nieruchomości księgą gruntową objętej, jedynie przez wpisanie do tej księgi może być nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykreślone.

Wprowadzając zarazem postępowanie celem ustalenia powyżej wymienionej księgi hipotecznej, c. k. sąd krajowy wyższy wzywa;

a. Wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa, przed otwarciem tej nowej księgi hipotecznej nabytego, chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania,, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała;

b) wszystkich, którzyby już przed otwarciem tej nowej księgi hipotecznej nabyli do jakiej nieruchomości lub do jej części jakie prawo zastawu, służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzymiotnione, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu nowej księgi gruntowej tamże wpisane nie zostały, — aby z temi prawami zgłosili się do c. k. sądu krajowego w Krakowie najdalej do dnia 1 lutego 1882 gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu jest utrata prawa do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów w nowej księdze hipotecznej zamieszczonych a nie zaprzeczonych, w dobrej wierze nabyły.

Ostrzega się, że termin powyższy nie może być dla stron pojedynczych ani przedłużonym, ani też w razie zaniedbania go, do pierwotnego stanu przywóconym; — a od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo już było zapisane w dawniejszej księdze hipotecznej w miejsce której nowa księga wstępuje, było wiadome z jakiej rezolucyi sądowej, lub jest przedmiotem dochodzenia, w skutek podania lub skargi przed sąd wniesionej. Kraków dnia 27 września 1881.

L. 69507. (1—3 947)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania jednego stypendyum z fundacyi ks. Michała Bieleckiego w rocznej kwocie 80 złr. w. a. rozpisuje się konkurs z terminem do końca lutego 1882.

Ubiegać się o to stypendyum mogą jedynie uczniowie niższych czterych klas giminazyalnych, jako też słuchacze seminaryów nauczycielskich lub politechniki.

Ubiegający się winni wykazać w swoich podaniach, że pochodzą z miasta Gródka, że są obrządku gr. kt., że nie mają środków utrzymania i że uczęszczają do wyżej wymienionych szkół z dobrym postępem.

Podania konkursowe mają być wniesione, w przeciągu terminu konkursowego do c. k. Namiestnictwa, za pośrednictwem dotyczącej Dyrekcyi szkolnej.

Z c. k. Namiestnictwa.

We Lwowie dnia 17 stycznia 1882.

ОГОЛОШЕНЄ КОНКУРСУ.

Ч. 69507. Въ цѣли надана одной стипендіи зъ фундаціи О. Михаила Бѣлецкого въ рôчной квотѣ 80 злр. а. в. розписуеся конкурсъ съ терминомъ до конца лютого 1882.

Оубѣгати ся о тоту стипендію могутъ лишъ оученники нисшихъ четырїхъ класъ гимназїальныхъ, а также слушателѣ оучительскихъ семинарїй и политехники.

Оубѣгателѣ маютъ выказати въ своихъ поданяхъ, що походятъ зъ мѣста Городка, що суть гр. кат. обряда, не маютъ средствъ до оутриманя и посѣщаютъ повысше згаданй школы зъ добрымъ оуспѣхомъ.

Конкурсовй подана належитъ внести въ протягу конкурсового речинця до ц. к Намѣстництва за посередництвомъ дотычущой дирекціи школьной.

Зъ ц. к. Намѣстництва

Во Львовѣ дня 17 Сѣчня 1882.

(946 1—3) **Edykt.**

L. 1535. C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż sądu dnia 12 stycznia 1882 do l. 1535 wnieśli Jonasz Rosenzweig jako zarządca mas rozbiorowych A. H. i I. B. Weinrebów i inni współwłaściciele realności pod l. 134¾ przeciw z życia i miejsca pobytu nieznanym Izraelowi Margules i Chaji Sarze Margules pozew o ekstabulacyę sumy 300 zł. m. k. wedle dom. 67 pag. 79 n. 64 on. na rzecz powyższych pozwanych intabulowanej, na który to pozew wyznaczono 90-dniowy termin do wniesienia pisemnej obrony. Gdy miejsce pobytu pozwanych Israela Margules i Chaji Sary Margules nie jest wiadome, został dla nich adwokat dr. Byk kuratorem, a tegoż zastępcą adwokat dr. Bodek mianowany.

Wzywa się zatem Israela Margulesa i Chaję Sarę Margules, aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczyli, lub też innego zastępcę sobie obrali i tegoż sądowi wymienili, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sami sobie przypiszą.

Lwów dnia 28 stycznia 1882.

(969 1—3) **Edykt.**

L. 13344. C. k. sąd powiatowy w Kossowie zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej Rifki Kofler przeciw Hryćko i Iwańczuk o 100 zł. a. w. z pn. odbędzie się na dniu 22 lutego, 22 marca i 26 kwietnia 1882, każdym razem o 10 godzinie z rana przymusowa sprzedaż realności dłużniczej l. wykazu hipotecznego 331 gminy Wierzbowce na 1800 zł. oszacowanej z tem, że realność ta przy pierwszych dwóch terminach tylko powyżej lub za cenę szacunkową, przy trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną zostanie. Wadyum wynosi 10 procent. Akt oszacowania, tudzież bliższe warunki mogą być w tus. registraturze przejrzane.

C. k. Sąd powiatowy.

Kossów dnia 21 listopada 1881.

(968 1—3 **Edykt.**

L. 5171. W dniach 27 lutego, 28 marca 1882 powyżej lub za cenę szacunkową i dnia 1 maja 1882 nawet niżej tej ceny zawsze o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna licytacya nietabularnej realności pod l. 720 w Jaworowie na Nakonecznem Bazyli i Maryi Dulepy własnej, na rzecz Fedka Konaniec pto 70 zł. a. w. z pn. Cena wywołania 72 zł., wadyum 8 zł. a. w. Resztę warunków wolno w registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Jaworów dnia 30 sierpnia 1881.

(967 1—3) **Edykt.**

L. 5133. C. k. sąd powiatowy w Jaworowie ogłasza, że na zaspokojenie pretensyi Nathana Reitzesa w kwocie 53 zł. z pn. w dniach 20 lutego, 21 marca i 24 kwietnia 1882 zawsze o 10 godzinie rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa licytacya realności włościańskiej pod n. 24 w Załużu położonej, dłużnika Iwana Perduna własnej. Cena wywołania wynosi 530 zł., wadyum 53 zł. a. w. Warunki licytacyjne i akt oszacowania przejrzeć można w tut sąd registraturze.

Jaworów dnia 22 lipca 1881.

(966 1—3) **Edykt.**

L. 3119 C. k. sąd powiatowy w Jaworowie podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Gerschona Abrahama Eichbauma przeciw Hawryłowi i Tacce Kęcało pto 40 zł. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności gruntowej dłużników własnej, w Jaworowie pod nr. 179 położonej, na 90 zł oszacowanej, ciała hipotecznego niestanowiącej, dnia 21 lutego, 27 marca i 2 maja 1882 o godz. 10 rano w kancelaryi tego sądu odbędzie się.

C. k. Sąd powiatowy.

Jaworów dnia 11 maja 1881.

(502 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 3327. C. k. sąd powiatowy Uhnowski przeprowadzi celem ściągnięcia na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego kwoty 200 zł. w zabudowaniu sądowem egzekucyjną sprzedaż realności l. 39 subrep. 4 w Rzeczycy, ciała hipotecznego niestanowiącej, Stefana Bocieja własnej, na dzień 13 marca, 13 kwietnia i 22 maja 1882 o godzinie 10 rano, w pierwszych dwóch terminach za cenę wywołania lub wyżej tejże, zaś w trzecim także poniżej takowej.

Cena wywołania 1000 zł., wadyum 100 zł a. w. Resztę warunków licytacyjnych i protokół zastawnego opisania można przejrzeć w tutejszej registaturze.

Uhnów dnia 30 czerwca 1881.

(803 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 16061. C. k. sąd powiatowy w Stryju zawiadamia niniejszym edyktem Mojżesza Thoma, że przeciw niemu Fradla Fink wniosła pozew pozew pod dniem 30 czerwca 1881 do l. 8705 o wyłączenie ruchomości z pod grabieży, i że do rozprawy termin na dzień 6 marca 1882 o godzinie 9 rano naznaczono.

Pozwanemu Mojżeszowi Thomowi z miejsca pobytu niewiadomemu ustanowiono na koszt i niebezpieczeństwo jego tutejszego adwokata pana Błońskiego kuratorem.

Wzywa się zatem niniejszym edyktem pozwanego, aby potrzebne dokumenta ustanowionemu kuratorowi udzielił, lub innego obrońcę sobie wybrał i o tem c. k. sądowi doniósł, w ogóle, aby wszelkich możebnych środków do obrony użył, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Stryj dnia 30 listopada 1881.

(964 1—3) **Edykt**

L. 17838. C. k. sąd powiatowy miej. deleg. przedsięweźmie celem wydobycia sumy wekslowej 100 zł. w. a. z pn. na rzecz Maryen Grebler przymusową sprzedaż publiczną realności w Pasiecznej położonej, wedle wykazu hip. 224 do dłużnika Kaszriela Au tera należącej, w trzech terminach: dnia 3 marca, 28 marca i 13 kwietnia 1882, o 10 rano na którym takowa także niżej ceny szacunkowej za kwotę przynajmniej długi hipotekowane pokrywającą sprzedaną zostanie.

Poręczne wynosi 78 zł.

Bliższe warunki wskażą akta w ts. registraturze.

Stanisławów 12 grudnia 1881.

(962 1—3) **Edykt.** L. 8642

C. k. Sąd obwodowy zawiadamia Antoniego Zanka, iż uchwałą z dnia 17 lutego 1881 l. 2033 dozwolono egzekucyjnej intabulacyi prawa zastawu dla sumy 34 złr. z p. n. w stanie biernym połowy dożywotniego używania na realność ur. 115 Zabłocie ciążącej na rzecz Jędrzeja Kryplewskiego.

Uchwałę tę doręczono ustanowionemu kuratorowi Dr. Forystowi.

Wzywa się tedy Antoniego Zanka, aby temuż kuratorowi środki obrony podał lub innego obrońcę sobie obrał w przeciwnym bowiem razie skutki opóźnienia sam sobie przypisać by musiał.

W Tarnowie dnia 7 lipca 1881.

(971 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 8804 W dniach 23 marca, 20 kwietnia i 19 maja 1882 każdym razem o 10 godzinie przedpołudniem odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod nr k. 26 subreb 6 w Cucyłowie położonej dłużnika Filipa Horbejczuka własnej w tutejszym ces. kr. Sądzie na rzecz Zakładu kredyt. włościańskiego na zaspokojenie sumy 73 złr. 9 ct. 11 rat po 6 złr. z p. n. z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie

Cena szacunkowa 150 złr.

Wadyum wynosi 10 prc.

Resztę warunków w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Nadwórna 17 stycznia 1882

(957 1—3) **Konkurs**

L 1811. Przy Sądzie powiatowym w Wiśniczu opróżnioną została posada kancelisty do prowadzenia ksiąg gruntowych z roczną płacą 600 złr., dodatkim aktywalnym 120 zł. i prawem postąpienia na wyższą płacę etatową

Podania o tę lub inną przy sądach powiatowych opróżnić się mogącą posadę kancelisty do prowadzenia ksiąg gruntowych w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z 12 lipca 1872 l 98 dz. p. p. ułożone, wnosić należy w czterech tygodniach od dnia 12 lutego 1882 do Prezydyum sądu krajowego w Krakowie.

Kraków 1 lutego 1882,

(960 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 3098. C. k. Sąd krajowy w Krakowie podaje do powszechnej wiadomości, iż konkurs na majątek H. (Hirscha) Herza nieprotokołowanego kupca w Krakowie, uchwałą z dnia 29 września 1881 L. 23761 otwarty, na mocy uchwały z dnia 4 lutego 1882 L. 3098 zniesiony został.

Kraków 4 lutego 1882.

(970 1—3) **Edykt.**

L 10339. C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku oznajmia, że dnia 7 marca, 11 kwietnia i 9 maja, 1882 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 206 w Kuryłówce położonej, na 550 złr. oszacowanej

Zakład wynosi 55 złr.

Warunki licytacyjne i odnośne akta złożone w Sądzie do przejrzenia.

Leżajsk 5 listopada 1881.

(973 1—3) **Edykt.**

L. 6214 C. k, sąd powiatowy w Starejsoli wdraża na żądanie Jana Sikosińskiego przedsiębiorcy z Chyrowa postępowanie sądowe w celu umorzenia kwitu kasowego na złożone przez niego do kasy c. k głównego urzędu podatkowego w Przemyślu dnia 28 kwietnia 1880 do art. 45 Depozytów politycznych, wadyum w kwocie 121 zł. wa wrz-komo przez niego zagubionegon i wzywa, wszystkich, w których ręku tenj kwit znajdować się może i poleca się tymże aby w przeciągu jednego roku zgłosili się przed sąd tutejszy i objawili swoje posiadanie, ileże w przeciwnym razie kwit ten po upływie powyższego terminu i na ponowne żądanie amortyzacyę proszącego uznany będzie za nieważny a skutki prawne z tegoż wypływające za wygasłe.

C. k. sąd powiatowy

Starosól 18 grudnia 1881.

(804 1—3) **Edykt.**

L. 15342. C. k. sąd powiatowy w Stryju zawiadamia niewiadomych a życia i miejsca pobytu Frydryka Helda i Henryka Helda że Szaja i Chana Bloch wniesła przeciw nim i spadkobiercom po Henryku i Filipinie Bischof tj Małgorzacie Bischof i Wilhdminie Bischof pod dniem 30 grudnia 1880 dol. 18359 o wykreślenie prawa najmu dom. III. par. II. pag 121 n. 7 on. ciążącego na realności Nr. 266 w Stryju na który termin ponowny wskutek wniesionej prośby pod dniem 15 listopada 1881 dol. 15342 na dzień 6 marca 1882 o godzinie 10 rano naznaczano i dla tychże kuratorem ad actum p. adw. Dr Seweryna Popiela ustanowiono.

Wzywa się przeto współpozwanych Frydryka Helda i Genryka Helda by temuż kuratorowi potrzebne środki do obrony dostarczyli lub innego zastępcę sądowi wymienili, gdyż skutki z zaniedbania wyniknąć mogące sami sami sobie przypisać będą winni.

Stryj dnia 23 grudnia 1881

(937 1—3) **Edykt.**

L. 6833. C k. sąd powiatowy Jasielski zawiadamia, że na zaspokojenie wierzytelności c k. uprzyw. galic. Zakładu włościańskiego we Lwowie w kwocie 150 zł. względnie 78 zł 90 ct, wa. z pn odbędzie się egzekucyjna sprzedaż realności pod lk. 15 w Sobniowie położonej Walentego Gimbiułtowskiego własnej w terminach dnia 31 marca, 5 maja i 9 czerwca 1882, każdym razem o godzinie 10 rano w gmachu sądowym.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa przy udzielaniu pożyczki 400 zł. w a. poniżej której sprzedaż dopiero na 3 terminie nastąpi.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 40 zł. wa.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny, można przejrzeć w registraturze sądowej.

Jasło dnia 13 stycznia 1882.

(838 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 256. Pan Prezydent c. k. sądu krajowego wyższego w Krakowie zamianował przewodniczącym trybunału sądu przysięgłych przy c. k, sądzie obwodowym w Tarnowie na piewszą zwyczajną tegoroczną kadencyę, której posiedzenia dnia 1 marca 1882 o godzinie 9 przed południem otwarte będą prezydenta c. k. sądu obwodowego Ryszarda Zawadzkiego, zatępcami zaś przewodniczącego c. k. radców sądu krajowego Pawła Mossera Adolfa Hore i Józefa Konckiego.

Prezydyum c. k. sądu obwodowego.

W Tarnowie d. 31 stycznia 1882.

(958 1—3) **Edykt.**

L. 1354. Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że dla gmin katastralnych następujących:

Wulka Bielińska, Bieliniec, Zdziary, Bieliny, w okręgu sądu powiatowego w Ulanowie;

Sawa, Stadniki, Zalesiany, Żerosławice, Niezdów, Kędzierzynka i Zręczyce z miejscowością Wola Zręczycka, w okręgu sądu powiatowego w Dobczycach;

Libiąż mały, Babice, w okręgu sądu powiatowego w Chrzanowie;

Nowa wieś, w okręgu sądu powiatowego w Kętach;

Dobrków, Mokrzec, w okręgu sądu powiatowego w Pilźnie;

Cyranka z miejscowościami: Biesiadka i Przyłęk zgórski, w okręgu sądu powiatowego w Mielcu;

Wieliczka miasto, Siepraw, w okręgu sądu powiatowego w Wieliczce;

Przenosza, Rzeki z miejscowościami: Dąbrówka, Sadek i Lipie, w okręgu sądu powiatowego w Limanowy;

Wola dalsza, w okręgu sądu powiatowago w Łańcucie;

Grodziska nowa, stara i wilkowska, Rybarzowice, w okręgu sądu powiatowego w Białej;

Biadoliny radłowskie, Borowa, Filipowice i Wola strózka, w okręgu sądu powiatowego w Wojniczu;

Cieniawa, w okręgu sądu powiatowego w Grybowie;

Swoszowice, Libertów i Lusina, Chorowice i Opatkowice, w okręgu sądu powiatowego w Skawinie;

Cichawka, Brzezowa i Kamyk, Nieszkowice wielkie, w okręgu sądu powiatowego w Wiśniczu;

Sciejowice i Piekary, w okręgu sądu powiatowego w Liszkach;

Jagieła, w okręgu sądu powiatowego w Przeworsku;

Cygany, w okręgu sądu powiatowego w Tarnobrzegu;

Nowosielec, w okręgu sądu powiatowego w Nisku;

Zabłocie, w okręgu sądu powiatowego w Żywcu;

Hermanowa, w okręgu sądu powiatowego w Tyczynie położonych, otwarto nowe księgi gruntowe, i że termin wyznaczony pierwszym edyktem z dnia 31 sierpnia 1880 l. 14.369 do zgłoszenia praw rzeczonych, odnoszących się do nieruchomości wymienionemi księgami gruntowemi objętych z dniem 31 grudnia 1881 upłynął.

Wzywa się zatem wszystkich, którzy przez istnienie lub hipoteczny stopień pierwszeństwa jakiego wpisu w wyrażonych księgach uskutecznionego, w prawach swych uważają się za pokrzywdzonych, ażeby swe zarzuty do dnia 31 października 1882, włącznie, w tym sądzie powiatowym, w którego okręgu dotycząca gmina katastralna jest położoną zgłosili, gdyż inaczej wpisy te nabędą skutków wpisów hipotecznych.

Ostrzega się przytem, iż termin powyższy nie może być ani przedłużonym, ani też z powodu zaniedbania do pierwotnego stanu przywróconym.

Kraków 26 stycznia 1882.

(961) **Obwieszczenie.**

L. 1365. C. k. komisya hipoteczna przy Prezydyum c. k. sądu obwodowego w Samborze zawiadamia, że arkuszy posiadania wraz z aktami dotyczącemi założenia nowych ksiąg gruntowych dla gmin katastralnych „Michalewice“ i „Uherce wieniawskie“ powiatu Rudeńskiego złożone zostały w jej biurze do powszechnego przejrzenia

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą ustnie lub pisemnie przed c. k. komisyą hipoteczną w Samborze do dnia 10go marca 1882, w którym to dniu w razie wniesienia uzasadnionych zarzutóów dalsze dochodzenia przeprowadzone zostaną.

Sambor dnia 4go lutego 1882.

(956) **Ogłoszenie.**

L. 1 Komisya hipoteczna zawiadamia, iż dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej „Gnojnica“ dnia 13 lutego b. r. rozpoczyna.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Ropczyce dnia 7 lutego 1882.

(976) **Obwieszczenie.**

L. 333. Komisya hipoteczna dla powiawiatu sądowego sokalskiego urzędująca zawiadamia że od dnia 19 lutego aż do dnia 26 lutego 1882 w godzinach urzędowych złożone będą w biurze c. k. sądu powiatowego w Sokalu do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania wraz z sprostowanymi spisami kopiami map katastralnych i protokołami parcelowemi tudzież protokoły dochodzeń dotyczących posiadłości w obrębie gminy katastralnej Torki z miejscowością Zboiska leżących.

Równocześnie wyznarza się termin na dzień 27 lutego 1882 o godzinie 9 przed południem do zgłoszenia zarzutów mniemanach przeciw prawdziwości arkuszów posiadania.

O tem zawiadamia się strony interesowane z tem, że każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub obrony swych praw za stosowne uzna

Sokal dnia 9 lutego 1882.

(904) **Edykt.**

L. 889. C k. Sąd obwodowy w Przemyślu mianuje w miejsce przeniesionego do c. k. Sądu krajowego we Lwowie adjunkta sądowego Mieczysława Lachawca, obecnego c. k. Sędziego powiatowego w S eniawie, Józefa Ilnickiego komisarzem konkursowym dla masy rozbiorowej Józefa Górniaka.

Przemyśl 25 stycznia 1882.

(950) **Ogłoszenie.** L 2397.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości:

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §. §. 489, 493 sp. k. i §. 37 u p., że treść artykułu, umieszczonego w numerze 3 czasopisma „Pszczółka“ z dnia 3 lutego 1882 pod napisem „Módlmy się bracia“ zawiera znamiona zbrodni z § 65 lit. a u. k, zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów dnia 7 lutego 1882.

(925) **Ogłoszenie.** L 2263

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §. §. 489 i 493 sp. k. i § 37 u. p, że treść artykułu, umieszczonego w numerze 25 czasopisma Gazety Narodowej z dnia 31 stycznia 1882 pod napisem „Powstanie Krywoszańsko-Hercegowińskie“ w ustępach od słów „obecnie co prawda“ do słów „stanowczych rezultatów“ i od słów „wojska przeznaczone“ do słów „w bliskości Castelnuvo“ zawiera w sobie znamiona występku z art. IX. ustawy z dnia 17 grudnia 1862 Nr. 8 D. p. p. z roku 1863.

Zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów dnia 4 lutego 1882.

Doniesienia prywatne

L. 410. (942 3 3)

Ogłoszenie.

Laskowski Wincenty, uczeń I. klasy gimnazyalnej w Brzeżanach, sierota, wydalił się 29go kwietnia 1881 z domu swoich opiekunów i dotychczas odszukanym nie został, pomieniony liczy lat 12cie, jest mały i wątły blondyn o dużych czarnych oczach

Ktoby miał o nim jaką wiadomość, raczy donieść Zwierzchności miasta Brzeżan.

L. .9/pr. (921 3—3)

Ogłoszenie.

Przy Magistracie król. stoł. miasta Lwowa są na czas potrzeby do obsadzenia trzy posady pomocników konceptowych (koncypientów z wynagrodzeniem miesięcznem od 30 do 50 złr. w. a.)

Starający się o takowe winni w terminie do dnia 18 lutego b. r. wnieść do Prezydyum Magistratu podania zaopatrzone w dowody uzdolnienia, t. j. odpowiedniej praktyki w zawodzie administracyjno-politycznym, wieku i dotychczasowego zatrudnienia.

We Lwowie dnia 3 lutego 1882 r.

L. 382. (926 2—3)

Ogłoszenie.

Przy urzędzie gminnym król. wolnego miasta Stryja opróżnione są posady:

a) Inspektora policyi z płacą roczną 600 zł. w. a.

b) Naczelnika miejskiej straży ogniowej z roczną płacą 500 zł. w. a.

Posady te nadane będą na rok jeden prowizorycznie, a po jednorocznej zadowalniającej służbie nastąpi stablizacya.

Ubiegający się o jedną z tych posad mają podanie swoje, w dowody uzdolnienia i dotyczasowej służby publicznej zaopatrzone, wnieść do urzędu gminnego w Stryju do końca marca 1882.

Urząd gminny król. miasta.
Stryj dnia 4 lutego 1882.

Galicyjski Bank kredytowy.

Wykaz z dniem 31 stycznia 1882.

Asygnaty kasowe	zł.	796.000.—
Wkładki na książeczki	zł.	2,072.057.11

(978)

Z drukarni W. Łozińskiego [illegible]